Nr. 171. Kraków, Piątek 13 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 28 h, za każdy następny raz 14 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Deklaracya rosyjska.

Kraków, 13 kwietnia.

(k. s.) Oficyalne deklaracye rosyjskie, które pojawiły się w ostatnich dniach już to jako rozmowa Milukowa z zagranicznym dziennikarzem, już to jako deklaracya rządu prowizorycznego, podpisana przez jego prezydenta ks. Lwowa, dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że świeżo oswobodzona Rosya szuka drogi ku pokojowi.

Gdy w enuncyacyi Milukowa fakt ten jest jeszcze osłonięty zręczną frazeologią na temat udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie i długim szeregiem rozmaitych postulatów z dziedziny przekształcenia Turcyi i Austryi, to w ogłoszonej ostatnio deklaracyi rządu rosyjskiego skłonność do zawarcia pokoju i motywa jej są już wyrażone jasno i bez osłonek.

Cóż bowiem powiada rząd prowizoryczny w tej swojej pod każdym względem historycznej deklaracyi? Oto odsłania on przed narodem rosyjskim »całą prawdę«. Jest ona bardzo ponurą. »Obalony rząd pozostawił obronę kraju w stanie wielkiego nieporządku«. Nieporządek ten panuje w skarbowości, w zaopatrywaniu armii i dostarczaniu jej amunicyi, w komunikacyi. Wreszcie całe życie gospodarcze uległo wstrząśnięciu. Te wszystkie fakta stwierdza rząd prowizoryczny szczerze, po prostu, bez jakichkolwiek wykrętów i łagodzących omówień. Nigdzie też nie wyraża nadziei, że uda mu się usunąć te braki. Przyrzeka tylko starania w tym kierunku, ale bez obligu ich skuteczności. W ten sposób zatem rząd konstruuje jakieś przesłanki do jakiegoś wniosku. Jakie mianowicie przesłanki? Oto powiada: nie mamy pieniędzy, nie mamy broni, nie mamy amunicyi, nasze środki komunikacyjne są zniszczone, szanse odtworzenia tego wszystkiego są żadne, ponieważ »cała nasza organizacya gospodarcza uległa wstrząśnieniu«. Jakiż wniosek można wysnuć z takich przesłanek. Oto oczywiście jeden jedyny: potrzeba zawrzeć pokój.

I rząd prowizoryczny wniosek ten w swojej deklaracyi rzeczywiście wysnuwa. Oczywiście nie wprost w formie prośby o pokój, skierowanej do mocarstw centralnych, ale przez ustalenie minimów swoich wymagań, od których nie jest w stanie odstąpić.

Rząd powiada tak: Przy pomocy narodu będę się starał usunąć pozostawione braki i zaradzić złemu. Ale szanse tych starań są bardzo małe. Dlaczego? Oto przedewszystkiem dla braku czasu. Ten »nagli«! Krew rosyjska polała się obficie. To znaczy, że już wiele tej krwi do przelania nie pozostało. Tymczasem jednak kraj ma ciągle jeszcze przed sobą »potężnego przeciwnika«, który trzyma w swem ręku całe kraje, Rosyi wydarte, przedewszystkiem jednak — i to w deklaracyi podniesione jest z wielkim naciskiem — »grozi właśnie obecnie w dniach wolności Rosyi nowym decydującym atakiem«. Atak oczekiwany ma być decydujący. To znaczy, że rząd prowizoryczny przyznaje, iż mocarstwa centralne mogą teraz zadać armiom rosyjskim cios śmiertelny.

Ustaliwszy więc zły stan rzeczy, rząd prowizoryczny ustala dalej także możliwość jego naprawy. Stosownie do tego modyfikuje on cel dalszej wojny dla Rosyi. Celem tym okazuje się — »obrona naszej właściwej, narodowej ojczyzny«. Wprowadzono tu zupełnie nowe pojęcie — właściwej narodowej ojczyzny w przeciwstawieniu do ojczyzny tylko pozornej, szerszej — niewłaściwej. Co może znaczyć »właściwa narodowa ojczyzna«? Oto w tej kombinacyi bezwarunkowo nic innego, jak tylko — Rosyę etnograficzną, oczywiście nie samą tylko Wielkorosyę, ale cały obszar ziem, zamieszkałych przez plemiona ruskie.

Ta redukcya celu wojny do obrony właściwej narodowej ojczyzny, jest faktem zupełnie nowym i niesłychanie ważnym. Zawiera ona bowiem »implicite« warunek pokoju, którym jest nietykalność etnograficznego terytoryum rosyjskiego. Skoro bowiem obrona tej nietykalności jest obecnym celem wojny, to rzecz jasna, że rząd prowizoryczny zawrze pokój, skoro tylko otrzyma gwarancye tej nietykalności. Warunek ten jest negatywny. Znaczy on: nie bierzcie nam naszej ziemi! Zaraz rozwija go deklaracya rządu, stwierdzając kategorycznie, że Rosya niema absolutnie żadnych zamiarów zdobywczych. Co więcej, że »nie chce panować nad obcemi narodami, ani odbierać im ich spadku narodowego. W tem sformułowaniu stwierdzenie to odnosi się do wszystkich obcych narodów, więc zarówno tych, które nie należały nigdy do imperyum rosyjskiego, jak i do tych, które od niego w ciągu wojny oderwane zostały. Rząd prowizoryczny stwierdza wyraźnie, że odnosi się to do ziem polskich i do narodu polskiego. Jest to zatem deklaracya, że nowa Rosya nie tylko wyrzeka się ziem polskich na teraz, ale także rezygnuje z wszelkiej rewindykacyi ich w przyszłości.

Po tych wyrzeczeniach następuje sformułowanie nowego ogólnego zasadniczego warunku pokoju: »Naród rosyjski nie pozwoli, aby jego ojczyzna wyszła z tej wielkiej walki poniżona i zachwiana w swych warunkach życiowych«.

Więc obok nietykalności swego terytoryum etnograficznego nowa Rosya żąda salwowania swego honoru i zabezpieczenia jej warunków życiowych. Jest to sformułowanie najbardziej ogólne. Ale właśnie ta ogólnikowość jego ułatwia dyskusyę. Rząd prowizoryczny nie wiąże się w tym względzie żadnemi ustalonemi postulatami. Wszystkie kwestye, mogące się tu nastręczać, pozostawia otworem. O tem zaś, że nie będzie w tych kwestyach zbyt wymagającym, świadczy idące zaraz dalej oświadczenie niewątpliwie piękne w prostocie swego tragizmu: »Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Wytężyć potrzeba wszystkie siły, aby ją ratować!« Kto ma tak jasną świadomość swojego położenia, ten nie może być zbyt twardym w stawianiu warunków, dotyczących salwowania jego honoru i warunków życiowych.

W ostatnim ustępie, pełnym powagi i grozy właśnie dlatego, że jest taki suchy i pozbawiony wszelkich okras i przenośni poetyckich, rząd prowizoryczny wzywa naród rosyjski do wytężenia wszystkich sił. Do czego? Oto bynajmniej nie do tego, aby na polach bitew jeszcze raz szukać utraconego szczęścia, ale dlatego, aby »zapewnić zdobytą wolność i by oddać się niezmordowanej pracy dla dobra wolnej Rosyi!« Wytężeniu sił tedy jest tu postawiony cel nie wojenny, ale w najpełniejszem znaczeniu — pokojowy.

Tak więc ogłoszona onegdaj deklaracya prowizorycznego rządu rosyjskiego jest pod każdym względem ofertą pokojową. Krótki jej sens jest ten: postawcie nam możliwe warunki, a jesteśmy gotowi zawrzeć pokój! Warunki te muszą być takie, iżby rosyjskie terytoryum etnograficzne nie było przez nie naruszone i aby honor narodu pozwalał na ich przyjęcie. Honor ten nie pozwala wprost prosić o pokój, bo to oznacza przyznanie się do klęski i katastrofy. Rząd prowizoryczny przez ogłoszenie tej deklaracyi wyraża niejako prośbę, aby mu była oszczędzoną konieczność proszenia o pokój. Bo w tej konieczności leży niebezpieczeństwo dla wolności Rosyi. Żywioły reakcyjne czekają tylko na to, aby wolna Rosya obciążyła się odpowiedzialnością za to najcięższe upokorzenie, prośbę o pokój, i za przyjęcie podyktowanych warunków. Wtedy bowiem zyskają przeciw rządowi prowizorycznemu i przeciw wszystkim czynnikom wolnościowym potężny argument agitacyjny: oni zgubili honor, przyszłość i interesy Rosyi..

Tego niebezpieczeństwa rząd nowej Rosyi pragnie słusznie uniknąć. Stąd nacisk, jaki kładzie na salwowanie honoru narodu rosyjskiego i jego właściwej narodowej granicy.

Organizacya armii polskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 kwietnia.

Dzienniki widzą w rozkazie cesarza Karola do polskiego Korpusu posiłkowego stanowczy dowód Jego wielkodusznej i prawdziwej miłości dla narodu polskiego, respektowania przez Niego tegoż praw i Jego owocną pomoc przy powstaniu niezawisłej Polski. Dzienniki podnoszą, że narodowa armia sprzymierzonego królestwa obecnie jest zapewnioną i wyrażają pewność, że wojsko polskie okaże się godnem wielkich tradycyj swej ojczyzny i obowiązującego przykładu swej historyi. Wyswobodzenie Polski z pod rosyjskiego jarzma można już dziś oznaczyć jako ostateczny wynik wojny światowej. Powrót do niedawnej przeszłości już zamknięty.

»Fremden-Blatt« pisze: Podczas gdy proklamacya z listopada z. r. stanowiła konieczny warunek narodzin niepodległej Polski, stworzenie polskiej siły zbrojnej jest nieodzownym postulatem utrzymania jej przy życiu. Cesarz Karol w wielkoduszny i wspaniały sposób oddał nowo powstałemu państwu polskiemu tych Polaków, którzy ochotniczo pod sztandarami austro-węgierskimi walczą w tej wojnie światowej. Misya Polski na wschodzie Europy polegała na tworzeniu wału ochronnego dla zachodniej religii i kultury. Należy mieć nadzieję, że także nowa Polska spełni to zadanie. Że to zaufanie do narodu polskiego żywimy, dowodzi, że cesarz oddał polskie Legiony, które dotąd w tej wojnie światowej tak dzielnie i nieustraszenie walczyły w szeregach naszej armii. Niechaj one będą symbolem szczerych serdecznych uczuć, jakie panowały między monarchią habsburską i narodem polskim.

»Neues Wiener Tagblatt« oświadcza: Pozdrowienie cesarza dla wiernych towarzyszy broni wywołało w wyswobodzonem państwie milionowy odźwięk. Armia Królestwa Polskiego wystąpi ramię w ramię z wojskami państw środkowych przeciw przemocy wrogów.

Mocarstwa centralne wobec oświadczenia rządu rosyjskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

W tutejszych kołach dyplomatycznych stwierdzają z zadowoleniem, że w oświadczeniu rządu rosyjskiego co do celów wojny widać zbliżenie do stanowiska, zajętego przez hr. Czernina i kanclerza Bethmanna-Hollwega. Od dalszego rozwoju wypadków w Rosyi zależeć będzie, czy tendencye pokojowe w Rosyi przybiorą kształty konkretne. W każdym razie w Rosyi czynne są jeszcze różne wpływy, co wynika z enuncyacyi Milukowa, który pozostaje pod wpływem angielskim.

Ze strony mocarstw centralnych jeszcze raz podnoszą, że mocarstwa te nie mają zamiaru mieszania się w wewnętrzno-polityczne stosunki Rosyi, a tem mniej starać o umożliwienie powrotu carowi.

Berlin, 13 kwietnia.

»Vorwärts« omawia obszernie ostatnią enuncyacyę rosyjskiego rządu prowizorycznego, która oświadcza, że Rosya nie chce się powiększać kosztem innych ludów. »Vorwärts« sądzi, że enuncyacya ta jest dowodem poważnego zbliżenia się rządu rosyjskiego do znanych propozycyj hr. Czernina i domaga się, aby także rząd niemiecki okazał ustępliwość i ogłosił, że solidaryzuje się z propozycyami hr. Czernina.

Rosyjskie cele wojenne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 kwietnia.

Dziennik »Riecz«, przedstawiający opinię ministra spraw zagranicznych, omawia deklaracyę rządu o celach wojennych i pisze:

Konieczność przedewszystkiem obrony kraju musi zjednoczyć wszystkie stronnictwa. Kilka zupełnie skrajnych partyj popełnia ciężki błąd, oznaczając jako imperyalizm wszelkie naturalne dążności celem zapewnienia bezpieczeństwa na zewnątrz i gospodarczego rozwoju Rosyi. Prowizoryczny rząd, odrzucając cel zwiększenia potęgi Rosyi kosztem innych ludów, nie dopuszcza jednak stanowczo możliwości poniżenia ojczyzny ani zmniejszenia jej sił żywotnych i jej nieprzedawnionych praw. Równocześnie potwierdza rząd, że w całej pełni spełni wszelkie zobowiązania wobec sprzymierzonych. Porzucenie tej idei zagrażałoby rosyjskiej demokracyi samobójstwem. Konkretne warunki pokojowe zostaną postawione przez lud w ścisłej łączności z sprzymierzonymi.

Przeciw wojowniczym oświadczeniom Milukowa.

(Telefonem).

Budapeszt, 13 kwietnia.

»Az Est« donosi:

Petersburscy sprawozdawcy dzienników angielskich przyznają, że wojownicze oświadczenie Milukowa wywołało wszędzie, zwłaszcza w kołach robotniczych największy opór. Sytuacya, wywołana tem oświadczeniem, tak się zaostrzyła, że Kierenskij, a następnie ks. Lwow, musieli enuncyacye Milukowa łagodzić.

»Daily News« oświadcza: W ostatnich trzech dniach okazało się, że Anglia przeliczyłaby się, gdyby wojownicze oświadczenie Milukowa przyjęła za urzędową enuncyacyę rosyjską. — Tym razem sytuacyę uratował Kierenskij. Kierownictwo spraw państwowych wysunęło się z rąk kadetów.

Autonomia dla Litwy.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

»Die Zeit« donosi za »Koeln. Ztg.«:

Rosyjski prezydent ministrów ks. Lwow oświadczył deputacyi litewskiej, że rząd postanowił utworzyć z Litwy autonomiczne państwo.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 kwietnia 1917:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

W Goryckiem wtargnęły wczoraj wieczorem patrole szturmowe pułków piechoty Nr 71 i 76 do nieprzyjacielskich okopów na wschód od Dolnej Vertojby, wzięły do niewoli 4 oficerów i 135 żołnierzy oraz zdobyły 2 karabiny maszynowe i 3 miotacze. Walka działowa i minowa była w poszczególnych miejscach frontu Pobrzeża chwilami bardzo żywa.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, mp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 12 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Na północnym brzegu Scarpe, przy gwałtownem działaniu artyleryi, odparto ataki Anglików na Vimy i koło Fampoux. Na południe od potoku nieprzyjaciel wprowadził wielkie siły do uderzenia na nasze linie. Po kilkakrotnie odpartych atakach utraciliśmy Monchy. Na północ i na południe od tej miejscowości angielskie ataki, w których także brała udział kawalerya i automobile pancerne, załamały się z obfitemi stratami. W walkach koło Bullecourt początkowy sukces nieprzyjaciela wyrównany został kontratakiem, przyczem w naszem ręku pozostało 25 oficerów, przeszło 1.000 żołnierzy i 27 karabinów maszynowych. Z walki koło Hargicourt, na wschód od Peronne, przyprowadzono przeszło stu jeńców i 5 karabinów maszynowych. St. Quentin było także wczoraj silnie ostrzeliwane.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Od Soissons do Reims walka ogniowa wzmogła się do największej gwałtowności. Pojedyncze kawałki frontu stały kilkakrotnie pod ogniem huraganowym. W zachodniej Szampanii walka artyleryi również wzrasta. Uderzenia wywiadowcze francuskiej piechoty zostały odparte.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Czynność bojowa tylko w ograniczonych rozmiarach. Pomimo burzy lotnicy byli bardzo czynni. Nieprzyjaciel utracił w walkach powietrznych 23 aparaty, od ognia piechoty jeden. Bomby, rzucone na nieprzyjacielskie obozy wojsk i na składy amunicyi w dolinie Vesle i Suippes, wyrządziły zaobserwowane szkody. Rotmistrz baron Richthofen zestrzelił 40-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Koło Brodów, przy kolei Złoczów—Tarnopol i z obu stron Dniestru żywa działalność ogniowa Rosyan.

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk marszałka Mackensena żadnych istotnych wydarzeń.

Front macedoński: Położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Bitwa pod Arras.

Haga, 13 kwietnia.

Prasa londyńska, omawiając sukcesy koalicyi na froncie zachodnim, podnosi, że bitwa pod Arras nie jest jeszcze rozstrzygnięta, gdyż Niemcy będą usiłowali odzyskać stracony teren.

Na tę kontrofenzywę muszą Anglicy być przygotowani, dlatego więc należy ofenzywę angielsko-francuską o ile możności szybko prowadzić w dalszym ciągu.

Haga, 13 kwietnia.

»Daily News« donoszą z frontu zachodniego pod datą 9 bm.:

Przez cały dzień i noc szaleje orkan działowy na całym froncie. Huk dział stał się tem gwałtowniejszy, że Anglicy od szeregu miesięcy budowali coraz intenzywniej ciężkie działa, które teraz podnoszą głos w tym piekielnym koncercie.

Naszym wojskom powiedziano, że rozpoczął się największy i ostatni bój w tej wojnie, nic też dziwnego, że idą one do walki jak najchętniej, ażeby położyć koniec wojnie.

Należy podnieść, że Niemcy stawiają zacięty opór. Jeńcy w znaczniejszej liczbie dostają się w nasze ręce tylko tam, gdzie zaporowy ogień artyleryi angielskiej zamyka całość stanowisk nieprzyjacielskich i odcina je od tyłów.

Należy liczyć się z tem, że koncentracya ciężkiej artyleryi niemieckiej na zagrożonym froncie odbędzie się w najbliższych dniach przez co posuwanie się naszych wojsk będzie coraz trudniejsze. W każdym razie będą obie strony wszelkimi środkami walczyć o kolej, idącą równolegle z frontami.

Za frontem (angielskim. Uwaga red.) panuje ruchliwa działalność. 200 samochodów przewozi amunicyę i żywność. Są one dwukołowe na wzór angielskich zbiorników i mogą przejeżdżać przez rowy. Niebo jest pochmurne, co utrudnia wywiady lotników. Zawieje śnieżne i deszczo idą naprzemian.

W kierunku Cambrai, St. Quentin i Arras odchodzą wielkie masy wojsk.

Siła liczebna artyleryi angielskiej.

Genewa, 13 kwietnia.

»Petit Parisien« donosi, że generał Haig w obecnej ofenzywie posiada kilka tysięcy dział, gdy w r. 1915 było ich zaledwie 400.

Odroczenie Sejmu węgierskiego.

Burzliwe posiedzenie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 13 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów Sejmu zwołane było na godz. 6½ wieczór. Otwarcie nieco się opóźniło. O godz. 6¾ wiceprezydent Szasz zjawia się na sali. Za nim wchodzi prezydent ministrów i inni ministrowie. W tej chwili na lewicy powstaje ogromna wrzawa, w której biorą udział zwłaszcza posłowie partyi ludowej i grupy Karolyiego.

Pos. Smrecanyi woła: »Niech żyje powszechne, równe i tajne prawo głosowania«.

Burzliwe wołania: »W tej Izbie nie można o niczem innem mówić jak o prawie wyborczem, zło nie może być odroczona«. Do prezydenta ministrów posłowie wołają: »Podaj się pan do dymisyi«. Kiedy wiceprezydent przerwał posiedzenie, wrzawa jeszcze się wzmaga. Z lewicy pod adresem rządu bez przerwy padają wołania: »Podaj się pan do dymisyi! Pfuj! Niech pan przedłoży prawo wyborcze«. Gdy tylko przewodniczący prosi o spokój, wrzawa się wzmaga. Wtem powstaje pos. Smrecanyi. Burzliwe okrzyki na lewicy: »Słuchajcie Smrecanyiego!« Podczas wrzawy prezydent zawiesza posiedzenie.

Po przeszło jednogodzinnej przerwie prezydent ministrów hr. Tisza zjawia się na sali. Znowu odzywają się z lewicy w jego kierunku ironiczne wołania: »Czy przynosisz pan prawo wyborcze? Najlepiejby było, gdybyś się pan podał do dymisyi«. Inni wołają: »Słuchajmy wywodów posła Smrecanyiego o panamie«.

Gdy wiceprezydent Szasz zasiadł na trybunie prezydyalnej, wrzawa na lewicy odżyła. Znowu w okrzykach biorą głównie udział posłowie z partyi ludowej i grupy Karolyiego. Posłowie wołają: »Niech żyje powszechne, równe, tajne prawo wyborcze«. Te hałaśliwe okrzyki trwają bez przerwy, tak, że prezydent nie może znaleźć posłuchu i posiedzenie, które zaledwie otworzył, musi zawiesić. Druga przerwa trwała jednak tylko kilka minut.

O godz. 8 min. 10 wiceprezydent Szasz oświadcza, że otwiera znowu posiedzenie. Burzliwe okrzyki i ciągła wrzawa na lewicy.

Prezydent ministrów hr. Tisza wśród wrzawy przedkłada odręczne pismo monarchy **odraczające Izbę posłów.** Przewodniczący każe odczytać pismo odręczne. Prawica przyjmuje odczytanie burzliwymi okrzykami »Eljen«. Prezydent oświadcza, że Izba przyjęła pismo monarchy z czcią i hołdem do wiadomości i zamyka o godz. 8¼ posiedzenie. Wrzawa na lewicy trwa dalej.

Budapeszt, 13 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba magnatów przyjęła do wiadomości szóste sprawozdanie prezydenta ministrów o użyciu nadzwyczajnej władzy w czasie wojny. W sobotę po południu odbędzie się posiedzenie, na którem promulgowane będzie pismo odręczne monarchy w sprawie odroczenia sejmu.

Wyodrębnienie Galicyi.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 9 kwietnia.

Komisya parlamentarna Koła polskiego załatwiła się z elaboratem wyodrębnienia Galicyi i stworzyła dzieło, z którego może być dumną. Jakiekolwiek będą losy wyodrębnienia Galicyi, jakiekolwiek sposoby mogły na Koło w tej sprawie zarzuty politycznej natury, zasługa jego pozostanie wielką, że znajdując się wobec sytuacyi niespodziewanej, wysnuło z niej jedynie słuszne konsekwencye. Koło polskie wypracowało przez swoje komisye fachowe i przez komisyę parlamentarną projekt wyodrębnienia Galicyi, który tworzy całość znakomitą, we wszystkich szczegółach konsekwentną, a zajmuje się wyodrębnieniem nietylko ze stanowiska politycznego, ale także pod względem gospodarczym, finansowym i administracyjnym.

Wyodrębnienie Galicyi przeprowadzone wsposób projektowany przez Koło polskie, ziścić może to, co zgasły monarcha, wielki przyjaciel i opiekun Polaków Franciszek Józef I w piśmie odręcznem z dnia 4 listopada 1916 roku osiągnąć chciał: wynagrodzenie Galicyi i jej ludności za liczne dowody „poświęcenia i wierności“, oraz „za wielkie i ciężkie ofiary, jakie kraj, w obecnej wojnie na najgwałtowniejszy atak nieprzyjacielski wystawiony, poniósł w interesie zwycięskiej obrony wschodnich granic państwa“. Monarsze chodziło więc o to, aby „ludność Galicyi otrzymała rękojmię rozwoju narodowego i gospodarczego“.

W rażącem przeciwieństwie z temi szlachetnemi zamiarami zgasłego monarchy stoją więc różne projekty niektórych dziwacznych polityków, którzy Galicyę, zamiast odszkodować i wynagrodzić, chcieliby zamienić w jakąś kolonię austryacką i nawet terytoryalnie ją zmniejszyć, jak to powiedział pos. Wolf w znanej mowie w Cieszynie. Ale jak daleco radykalne skrzydło Wolfa potrafiło opanować Związek niemiecki, świadczy „projekt wyodrębnienia Galicyi“, jaki śmiał wręczyć prez. Związku niemieckiego p. Gross prezesowi Koła polskiego. Oto brzmienie projektu niemieckiego w streszczeniu:

Królestwo Galicyi tworzy część państwa austryackiego. Sprawa wyodrębnienia Galicyi ma być załatwiona na podstawie następujących wytycznych:

Rada państwa w swoim obecnym składzie już się nie zbierze. Członkowie galicyjscy Rady państwa występują zarówno z Izby posłów, jak z Izby panów i grupując się w dwóch Izbach, tworzą tymczasowe przedstawicielstwo Galicyi.

Wspólnemi sprawami całego państwa zajmują się osobno obie Izby austryackiej Rady państwa, a osobno przedstawicielstwo Galicyi. Jeżeli pomiędzy obu Izbami austryackiej Rady państwa z jednej strony, a oba Izbami przedstawicielstwa Galicyi z drugiej strony nie ma zgody, w takim razie wszystkie cztery Izby wybierają swoich delegatów, którzy na wspólnem posiedzeniu rozstrzygają bez dyskusyi o spornych sprawach. Liczbę przedstawicieli, zwłaszcza rozdział ich pomiędzy austryacką Radę państwa, a tymczasową reprezentacyę Galicyi

należy oznaczyć wedle przecięcia liczby ludności i opłacanych podatków.

Następujące sprawy są wspólne:

1. Wszystkie sprawy określone, jako wspólno przez paragraf 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1867 roku, tudzież wymienione w paragrafie 2 tejże ustawy.

2. Traktaty państwowe.

3. Sprawy wojskowe.

4. Budżet, zamknięcia rachunkowe nowe pożyczki, konwersya starych długów; sprzedaż, zamiana, lub obciążenie majątków państwowych, monopole, królewszczyzny.

5. Sprawy waluty, monet i pieniędzy papierowych; ceł; poczty, telegraf i telefony; koleje, żegluga i inne sprawy ruchu.

6. Miary, wagi, ochrona znaków i marek.

7. Sprawy lekarskie.

8. Policya i spisy ludności.

9. Ochrona własności duchowej.

10. Górnictwo.

Zarządzenie tych spraw należy do władz, które mianuje państwo także w Galicyi i które są od krajowego rządu Galicyi niezawisłe.

Jeżeliby ustawodawstwo i administracya Galicyi nie odpowiadało interesom państwa, to państwo może poszczególne sprawy wziąć w swoje ręce. (A więc państwo może każdej chwili wszystko unicestwić. Uw. Red.) Władze krajowe porozumiewają się z władzami państwa w języku państwowym (niemieckim).

Rusini i Niemcy w Galicyi mają otrzymać odpowiednie przedstawicielstwo parlamentarne i możność wszechstronnego rozwoju.

Miasto Biała i sąsiednie gminy mają być od Galicyi oderwane i połączone ze Śląskiem.

Oczywiście „projekt" ten znalazł miejsce w archiwum pośród rozmaitych osobliwości.

Sz.

Przedsiębiorstwa ks. Odescalchi'ego.

O przedsiębiorstwach wojennych ks. Odescalchi'ego, który niedawno odebrał sobie życie, przynosi »Az Est« następujące szczegóły, powtórzone przez »Reichspost«:

»Objeżdżaliśmy państwo Odescalchi'ego w komitacie Szabolcs. Dokądkolwiek zawiozła nas kolejka wąskotorowa, lub wózek chłopski, wszędzie widzieliśmy ogromne kominy fabryczne: w Retköz, Ibrany, Nagyhalasz, Demecser. Amerykańskie połączenie przemysłu i rolnictwa. Twórcą tego wszystkiego jest ks. Odescalchi, który w ubiegłym tygodniu odebrał sobie życie.

Ks. Zoard Odescalchi był wśród magnatów węgierskich zajmującą postacią. Jako porucznik przebywał ze swoim garnizonem w Nyiregyhaza i żył bardzo skromnie, w miarę swoich dochodów. Ożenił się z Palmą Lonyay, wystąpił z wojska i poświęcił się zarządowi dóbr swojej żony w komitacie Szabolcs. Wbrew powszechnym przepowiedniom, był dobrym gospodarzem i podniósł znacznie wartość owych dóbr.

Gdy wybuchnęła wojna, ks. Odescalchi, jako nadporucznik, znalazł się na froncie południowym. Później, jako rotmistrz, dostał się do ministerstwa wojny, do oddziału XII, to jest do sekcyi gospodarczej. Pozyskał tutaj zaufanie kierownika tej sekcyi, generała-szefa intendantury Ludwika Jarzębeckiego. Na wniosek księcia, szef intendantury Jarzębecki kazał urządzić fabrykę kapusty w Demecs, miejscowości, graniczącej z dobrami księcia. Wojskowym komendantem tej fabryki został ks. Odescalchi, który otrzymał od szefa intendantury pisemne pełnomocnictwo. Odescalchi z rutyną, niezwykłą w jego sferach, zabrał się do rzeczy i zawarł na sześć lat kontrakty z producentami, którzy zobowiązali się dostarczać tej rządowej fabryce kapusty po 600 K za wagon.

Ponieważ ministerstwo wojny było zadowolone z działalności księcia, więc zgodziło się w dalszym toku wojny na urządzenie w dobrach księcia w Nagyhalasz suszarni ziemniaków, fabryki konserw jarzynowych i zakładu do tuczenia nierogacizny, tudzież na zbudowanie fabryki beczek w dobrach Antaloc, gdzie ks. Odescalchi posiadał 10.000 morgów lasu. Fabryki te były połączone kolejkami z najbliższą stacyą kolei, a n. p. z Antaloc do Ungwaru wiodła kolej wąskotorowa, długości 35 kilometrów.

W tych przedsiębiorstwach przemysłowych pracowało 5.000 do 6.000 jeńców rosyjskich. Oczywiście zajęci tu byli także liczni technicy, urzędnicy, kierownicy. Te posady powierzał ks. Odescalchi wybranym siłom. Garnęli się tutaj chętnie adwokaci, właściciele dóbr, właściciele kamienic z Budapesztu, którzy jako wojskowi, pełnili tu służbę pod komendą ks. Odescalchi'ego — zamiast na froncie. Książę donosił tylko przełożonym władzom, że osoby te pracują w owych zakładach, a władze przyjmowały to do wiadomości.

Ministerstwo wojny inwestowało ogółem około 35 milionów koron w zakładach przemysłowych, które powstały w dobrach ks. Odescalchi'ego. Gdy który z zakładów był już gotowy, badała go komisya wojskowa. Wychodziły na jaw rozmaite »błędy piękności«. I tak n. p. w zakładzie dla tuczenia nierogacizny odkryto aż 14 kominów. Do czego mają służyć kominy i to tak liczne w podobnem przedsiębiorstwie? Okazało się, że ks. Odescalchi zbudował tam dla swojej służby 14 pomieszkań, z których każde obejmowało pokój, kuchnię i komorę. Rzeczoznawcy stwierdzili, że ks. Odescalchi z genialnością dyrektora banku umiał wyzyskiwać inwestycye rządowe na swoją korzyść. W dobrach Antaloc, gdzie znajduje się wojskowa fabryka beczek, posiadał ks. Odescalchi 8.000 morgów lasu, który nigdy nie widział siekiery. Ponieważ nie było zsuwalni dla drzewa, a najbliższa stacya kolei oddalona jest o 35 kilometrów, więc w lesie tym nie ścinano wogóle drzewa. Wśród takich warunków mórg lasu miał wartość co najwyżej 100 K. Gdy powstała w Antaloc fabryka beczek, rząd kazał zbudować zsuwalnię i kolejkę wąskotorową do stacyi Ungwar, a skutkiem tego wartość jednego morga lasu podniosła się do 2.000 K.

Do ministerstwa wojny napływały liczne doniesienia anonimowe przeciwko ks. Odescalchi'emu, ale nie odnosiły skutku, uważano je bowiem za wypływ zazdrości. Wreszcie poprzedniego poniedziałku przybyła do Demecser komisya wojskowa, złożona z 20 oficerów pod komendą generała. Komisya zachowała się wobec księcia bardzo zimno i nie przyjęła zaproszenia na obiad. Ks. Odescalchi, który już w niedzielę był przesłuchany w ministerstwie wojny i powrócił do Demecser przybity, po przybyciu komisyi i jej zachowaniu się został do reszty zgnębiony. Wieczorem strzałem z rewolwera odebrał sobie życie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 13 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. pół do szóstej. Otworzył je prezydent dr Leo wspomnieniem żałobnem, poświęconem zmarłemu niedawno w Krakowie długoletniemu członkowi Rady m., prof. dr Fryderykowi Zollowi. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Sprawy aprowizacyjne.

Następnie wygłosił dr Leo krótkie exposé na temat najaktualniejszej dziś może sprawy, to jest aprowizacyi. W sprawie tej bawiła niedawno w Wiedniu delegacya Związku miast galicyjskich, która domagała się, aby państwo pospieszyło miastom galicyjskim, zwłaszcza większym z wydatniejszą pomocą, aby dostarczało miastom mąki, ziemniaków, tłuszczów i mięsa, aby dowozy środków były stałe. Żądano też pomocy dla prowadzenia kuchni wojennych obywatelskich i t. d. W końcu domagała się delegacya, aby zapowiedzianą przez rząd akcyę pomocniczą dla ludności uboższej przez dostarczenie jej tańszego mięsa i innych środków żywności, zastosowano także i w miastach galicyjskich. Na powyższe cele przeznaczył rząd dla Galicyi kwotę 7 i pół miliona koron. Kwota atoli w przybliżeniu nie odpowiada sytuacyi i musi być bardzo znacznie podwyższona. To też ministerstwo już dziś przyrzekło, że po wyczerpaniu wspomnianej kwoty, przez namiestnictwo, rząd wyasygnuje fundusze dalsze na ten cel. Zamiary zaś i dążenia, niebezpieczne dla kraju, ujawniające się w żądaniu wywozu bardzo wielu artykułów żywności, będą w znacznej części uchylone.

Sprawa węglowa przedstawia się w Krakowie wprost rozpaczliwie. Na naleganie kraju, rząd przyrzekł odstąpić Galicyi całą produkcyę jej kopalń. Istotnie Galicya zaczęła niedawno otrzymywać większe ilości węgla, przed dwoma jednak tygodniami dowóz ten znowu zredukowano do bardzo małych ilości. Prezydent nieomieszka z okazyi pobytu swego w Wiedniu interweniować w tej sprawie u władz miarodajnych.

Pomoc dla miast galicyjskich.

Wspomniana delegacya poczyniła też w Wiedniu starania o przyznanie zarządom miast galicyjskich pomocy finansowej na pokrycie olbrzymich niedoborów. Dla Krakowa przyznano zaliczkę bezprocentową na przyszłe dochody podatkowe, w kwocie dwa i pół miliona koron. Suma ta jednak jest niewystarczająca i niedoboru nie pokryje.

Przedłużenie mandatów Rady miejskiej.

Następnie poruszył prezydent dr Leo sprawę przedłużenia mandatów do Rady miejskiej. Ze względu na niemożliwość przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej, w miejsce wygasających obecnie mandatów radzieckich, trzeba się postarać w drodze legalnej o przedłużenie mandatów na dwa lata. Trzeba będzie zwrócić się do Wydziału krajowego, jako delegacyi Sejmu, z prośbą, aby Wydział krajowy powziął odpowiednią uchwałę i w zastępstwie Sejmu przedłożył ją cesarzowi do sankcyi.

W końcu omówił prezydent dr Leo sprawę ochrony lokatorów. Prezydyum miasta zniosło się w tej sprawie w lutym do namiestnictwa z wnioskiem o zastosowanie do Krakowa znanego rozporządzenia rządu. Na prośbę tę otrzymało prezydyum miasta odpowiedź, że podanie m. Krakowa przesłane zostało do ministerstwa, które jednak dotąd nie powzięło w tej sprawie decyzyi. Mowca będzie w tej sprawie osobiście interweniował w Wiedniu.

Dyskusya.

Sprawozdanie dra Lea wywołało niezmiernie ożywioną, interesującą dyskusyę, którą rozpoczął r. m. Daszyński. Mowca oświadczył się w sprawie przedłużenia kadencyi Rady miejskiej w zasadzie za projektem dra Lea, zwrócił się jednak przeciw dwuletniemu terminowi, który wydaje mu się zbyt długim. Mandaty można przedłużyć najwyżej na rok od 1 lipca r. b. do 1 lipca 1918. Mowca wyraża jednak nadzieję, że przed 1 lipca r. 1918 nastąpić będzie musiało przedkształcenie życia politycznego w kraju.

Następnie przeszedł mowca do spraw aprowizacyjnych. Rząd — jak wiadomo — zainicyował akcyę wyżywienia najuboższej ludności i podzielił w tym celu państwo na cztery strefy. Do pierwszej zaliczono Wiedeń, do drugiej Czechy, gdzie starosta, żandarm i chłop nie chcieli dać zboża przy rekwizycyach. Do trzeciej strefy zaliczono Styryę, gdzie, dzięki energii namiestnika Clary'ego, znaleziono ogromne zapasy żywności. Galicyę zaś, której należy się największa pomoc, w której rekwizycye najsurowiej były przeprowadzone, postawiono na czwartem miejscu, tę Galicyę, z której do służby w armii powołano dwa i pół miliona mężczyzn. Mityczne zapasy zboża rumuńskiego powinny też zaglądnąć do Krakowa, nie tylko do Wiednia.

W dalszym ciągu swych wywodów krytykował mowca sprawę zaopatrzenia miasta i kraju w węgiel, oświadczając między innemi, że dla popularności rządu w Wiedniu my musimy marznąć. Kraj tego jednak dłużej nie będzie cierpiał, i nie pozwoli sobie na takie traktowanie. (Potakiwania).

W końcu poruszył r. m. Daszyński sprawę rozporządzenia o ochronie lokatorów, krytykując ostro zwlekanie z załatwieniem tej sprawy. Mowca odczytał protest katolickiego Tow. właścicieli realności, który daje do poznania, że właściciel domu, to człowiek nieszczęśliwy i atakuje sędziów, którzy tego nie rozumieją. Protest ten domaga się nieograniczonego prawa wypowiedzenia. Mowca apeluje do prezydenta, aby sprawy ochrony lokatorów nie spuszczał z oka i energicznie ją popierał.

Wiceprezydent J. K. Federowicz domaga się przedłożenia kadencyi obecnej Rady m. do końca roku 1918 i stawia w tym kierunku odpowiedni wniosek, który też uchwalono.

. W mieście istnieją Kuchnie wojenne, obywatelskie i ludowe, które żywią mniej więcej dziesiątą część ludności. Rząd przyrzekł tym przedewszystkiem instytucyom dostarczyć środków żywności.

Gmina musi aprowizować się sama, zdobywając formalnie przebojem potrzebne produkty.

R. m. Gross porusza brak organizacyi, zwłaszcza na polu aprowizacyi. Istnieje u nas wiele instytucyj aprow., ale każda z nich idzie osobno, razem nigdy one nie działają.

Przechodząc do kwestyi mieszkaniowej, zaznacza mowca, że zastosowanie rozporządzenia o ochronie lokatorów do Krakowa nie natrafi na trudności. W sprawie tej decyduje właściwie gmina. Skoro gmina rozporządzenia tego zażądała, a namiestnictwo żądanie to poparło, sprawa będzie szybko załatwiona, jeżeli prezydent o to zaurguje.

Dziś już sąd powiatowy krakowski rozporządzenie o ochronie lokatorów właściwie stosuje, jakkolwiek nie jest ono u nas ogłoszonem. Po wniesieniu zarzutów przeciw wypowiedzeniu, zarzutów uznanych przez sąd za słuszne, sędzia wypowiedzenie uchyla.

Rozporządzenie o ochronie lokatorów jest jednak o tyle ważne, że posiada ważność obowiązującą wstecz od stycznia r. b. Ewentualne zatem podwyższenia czynszów będą w danym razie unieważnione. Rozporządzenie to zezwala jednak na podwyższanie czynszów do wysokości przedwojennej. Nie zwraca się ono atoli przeciw właścicielom, albowiem w urzędzie rozjemczym, którego utworzenie przewidziane jest w rozporządzeniu, zasiadać ma połowa właścicieli realności, a połowa lokatorów. Protest Tow. katolickich właścicieli realności jest wobec tego nieuzasadniony i dowodzi zupełnej ignorancyi. Ogół właścicieli realności powinien przeciw temu stanowisku Tow. katolickich właścicieli realności zaprotestować.

R. m. hr. Wodzicki przyłącza się do wywodów mowców poprzednich. Do członków polskich Rady przybocznej przy urzędzie żywnościowym zwraca się mowca z apelem, aby poinformowali Radę o tem, co się u nas od dwa i pół lat dzieje w tym kierunku.

R. m. Maryewski stwierdza, że oświadczył w Wiedniu, iż Galicyi nie należy traktować, jak każdej innej prowincyi austryackiej, ale należy z nią postępować jak z człowiekiem chorym. Żywności w państwie jest wogóle mało. Mąki niema. Z Rumunii zboża wiele nie dostaniemy. Ziemniaków mamy mniej niż mało, a mięso mamy jeszcze tylko dzięki temu, że bydło i trzoda nie robią konkurencyi ludziom — pod względem żywności. Kuchnie wojenne powinny mieć zapewnione dostateczne zapasy żywności i opału.

R. m. Wielgus oświadcza, że właściciele realności wnoszą masowo wypowiedzenia i niestosunkowo wysoko podwyższają czynsze. Do 1 b. m. wpłynęło do sądu 1297 wypowiedzeń. — Niektórzy właściciele wnieśli po 20 wypowiedzeń. Właściciele realności wypowiadają mieszkania, chcąc nieraz podwyższyć czynsze o 40 procent. Mowca domaga się przyspieszenia zastosowania rozporządzenia rządowego o ochronie lokatorów do Krakowa.

Prezydent Leo oświadcza w odpowiedzi na powyższe wywody, że z okazyi pobytu w Wiedniu, we wszystkich poruszanych sprawach będzie energicznie interweniował i przedkłada następujący wniosek:

„Rada m. zwraca uwagę rządu na niebezpieczeństwa wypływające z rekwirowania ziemniaków i zboża na zasiew, co pociągnęłoby za sobą najokropniejsze dla kraju następstwa. Rada uprasza rząd, aby dostarczył jaknajrychlej ziemniaków do sadzenia, tak, aby wszyscy rolnicy mogli ziemniaki te otrzymać".

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie. Będzie on przedłożony namiestnictwu i urzędowi żywnościowemu.

R. m. Adelman, omówiwszy zakupno prawa eksploatacyi zagłębia krakowskiego przez kraj, zgłasza wniosek, domagający się, aby Rada m. wyraziła Wydziałowi krajowemu podziękowanie za wykupienie tych obszarów węglowych. Wniosek ten uchwalono, poczem przystąpiono do

porządku dziennego.

Wiceprezydent Rolle referował sprawę żywienia najuboższej ludności. Dotąd w dziewięciu zgromadzeniach zakonnych wydają bezpłatnie pożywienie około 800 osobom dziennie. Obecnie cztery zgromadzenia zakonne, oraz jedna kuchnia ludowa izraelicka otrzymywać będą środki żywności w tym celu, aby mogły wydawać dziennie objad w formie gęstej zupy w ilości 1½ litra na osobę 800 osobom dziennie. Referent zgłasza wniosek, domagający się przyznania na ten cel kredytu 20.000 koron.

Następnie po referacie st. radcy mag. Zawadzkiego uchwalono wniosek komisyi administracyjnej, dotyczący galicyjskiego zakładu obrotu bydłem, oraz wniosek, domagający się przyznania gminie odpowiedniego kontyngentu bydła.

W dyskusyi nad tym referatem zabrał głos r. m. Kosobucki, który krytykował postępowanie Centrali skór. Centrala wykupiła dotąd w Galicyi surowych skór za kwotę ponad pół miliona koron, za te same zaś skóry, dostawione później po wyprawieniu ich, pobrała z naszego kraju 215 milionów koron. Mowca domaga się zbadania tej sprawy i poruszenia jej w Kole polskiem.

W końcu przyjęto „en bloc" wniosek w sprawie nabycia od spadkobierców ś. p. Piotra Prochownika realności w Podgórzu i Zakrzówku za cenę 236.000 koron na pomieszczenie gminnych zakładów dobroczynnych, głównie miejskiego zakładu wychowawczego dla sierot chłopców umysłowo słabo rozwiniętych lub fizycznie upośledzonych; wniosek w sprawie parcelacyi gruntów miejskich, przeznaczonych na przemysł fabryczny w dzielnicy Podgórze-Zabłocie; wniosek w sprawie przyjęcia w zarząd i opiekę fundacyi im. Amelii i Edmunda Klemensiewiczów ku wspieraniu ochronek dla dzieci robotników m. Krakowa; zatwierdzono zmianę dotychczasowych nazw ulic, oraz nadano nowe nazwy ulicom, które ich dotąd nie miały w dzielnicy Podgórza i w innych dzielnicach miasta, poczem uchwalono kilka innych pomniejszych wniosków.

Kronika.

Kraków, 13 kwietnia.

Żądania galicyjskich rolników. Wczoraj po południu w sali obrad krakowskiego Towarzystwa rolniczego odbyła się konferencya w sprawie postulatów galicyjskich rolników wielkich i małych z okazyi zbliżających się zasiewów wiosennych, oraz z powodu ciężkich stosunków aprowizacyjnych między ludnością wiejską. Obradom przewodniczył wiceprezes Towarzystwa rolniczego, p. Stanisław Konopka. Wzięli w nich między innymi udział pp.: wicemarszałek krajowy dr Tadeusz Pilat, delegat centralnego urzędu żywnościowego z Wiednia pułkownik Wallenstorfer, delegaci galicyjskiego urzędu żywnościowego: pułkownik hr. Lamezan, prezydent dr Julian Nowak, dyrektor dr Lang, radca namiestnictwa Maszkowski, komisarz Gałuszka z ramienia prezydyum namiestnictwa, następnie przedstawiciele rolników: Władysław ks. Sapieha, dr Rutowski z Bocheńskiego, Władysł. Kępiński, Tomasz hr. Romer, Ludwik Żeleński, Jan Artwiński, Cieślewicz, dr Milieski, dr Schmidt i inni, oraz włościanie: Serczyk i Biela. Obecnym był także p. Tomalski z ramienia wojennego zakładu obrotu zbożem.

W toku obrad obecni na konferencyi rolnicy przedstawili przykre stosunki aprowizacyjne po wsiach galicyjskich, omawiali widoki zasiewów wiosennych, a w szczególności zwrócili uwagę na rekwizycyę ziemniaków w Galicyi, dalej na częściową rekwizycyę zapasów jęczmienia i owsa, przeznaczonego do zasiewów i na utrzymanie koni roboczych. Również zebrani rolnicy podnosili ciężkie położenie ludności wiejskiej nie produkującej, nie objętej planem zaopatrzenia w żywność ze strony wojennego zakładu obrotu zbożem, dalej ludności ewakuowanej, wreszcie zwracali uwagę na trudności wyżywienia przydzielonych do pracy jeńców wojennych, na utrzymanie których nie mają rolnicy środków. Przedmiotem dyskusyi była także sprawa pasz treściwych, niezbędnych dla żywienia materyału hodowlanego.

Pułkownik Wallenstorfer uznał ciężkie położenie rolników galicyjskich, jednak apelował, ażeby ludność galicyjska lojalnie wszystkie ograniczenia i nakazy wykonywała i znosiła.

Przegląd pospolitaków. Magistrat miasta Krakowa ogłasza: Pospolitacy, urodzeni w latach 1872 do 1877 włącznie, którzy, w czaise od 3 do 28 marca 1917 r. do przeglądu »S« nie mogli się stawić z powodu nie dających się usunąć przeszkód, a także ci, którzy, wysłani w swoim czasie do szpitala dla zbadania ich ułomności, po powrocie nie mogli już stawić się przed komisyą przeglądową — winni się jawić do przeglądu dodatkowego w lokalu przy ulicy Szczepańskiej l. 2, I. piętro (Krzysztofory) w następującym porządku: a) pospolitacy, urodzeni w r. 1877 i 1876, w dniu 19 kwietnia; b) pospolitacy, urodzeni w r. 1875 i 1874, w dniu 20 kwietnia c) pospolitacy, urodzeni w roku 1873 i 1872, w dniu 21 kwietnia; d) pospolitacy ze wszystkich powyższych roczników, to jest urodzeni w latach 1872 do 1877, którzyby także w terminach powyżej pod a) do c) oznaczonych, stawić się nie mogli, mają się jawić przed komisyą przeglądową dodatkową w dniach od 3 do 5 maja b. r.

W dniach wyżej wyznaczonych należy stawić się przed komisyą punktualnie o godzinie 8 rano i przynieść ze sobą, oprócz dokumentów osobistych, także »potwierdzenie osoby i zgłoszenia się« (»Persons- und Meldenachweis«), oraz kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia »S«, a nadto udowodnić przez przedłożenie wiarygodnych świadectw, iż niejawienie się do przeglądu w terminie, pierwotnie wyznaczonym, nastąpiło bez własnej winy. Niezastosowanie się do powyższego wezwania karane będzie przez sądy wojskowe.

Polegli żołnierze krakowscy. W ewidencyi krakowskiego miejskiego Urzędu opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych na wojnie, znajdują się następujący wojskowi, przynależni do Krakowa, którzy, według nadchodzących urzędowych wykazów, polegli w obecnej wojnie:

Agopsowicz Józef, szeregowiec 13 p. p., urodz. 1878; Baruch Józef, szeregowiec 31 p. posp, rusz., ur. 1873; Bębenek Franciszek, szereg. 20 p. p., ur. 1882; Beck Zygmunt, kapral 16 p. obr. kraj., ur. 1895; Ciastoń Feliks, kapral, jednoroczny, 13 p. p., ur. 1896; Ciężak Józef, szereg. 55 p. p., ur. 1895; Cioch Stanisław, szereg. 40 p. p., ur. 1888; Czerwiński Wiktor, szereg. 54 p. p., ur. 1895; Florek Józef, starszy żołnierz 13 batalionu strzelców polnych; Kaleta Franciszek, kapral 16 p. posp. rusz., ur. 1877; Kowal Stanisław, szereg. 20 p. p., urodz. 1895; Kozioł Andrzej, szereg. 16 p. posp. rusz., ur. 1879; Kozłowski Mieczysław, starszy żołnierz 16 p. posp. rusz., ur. 1878; Matzner Fischl, szereg. 13 p. p., ur. 1887; Mazur Michał, szereg. 19 p. obr. kraj., ur. 1893; Nowak Karol, starszy żołnierz 13 p. p., ur. 1881; Olszewski Józef, szereg. 13 p. p., ur. 1890; Pająk Wawrzyniec, szereg. 13 batalionu strzelców polnych; Pałczyński Leon, szereg. 150 batalionu posp. rusz., ur. 1893; Pniower Fryderyk, plutonowy 13 p. p., ur. 1890; Potok Andrzej, szer., ur. 1896; Sewiołek Teodor, szereg. 1 p. p., ur. 1896; Szczurowski Franciszek, kapral 16 p. posp. rusz., ur. 1876; Szychowski Stanisław, 13 p. p., ur. 1891; Turchał Wawrzyniec, szereg. 16 p. posp. rusz., ur. 1873; Urbanik Adolf, szereg. 13 p. p., ur. 1892; Wiatrak Ludwik, szereg. 13 p. p., ur. 1882; Zając Jan, szereg. 11 p. obr. kraj., ur. 1877; Żak Emil, podporucznik 13 p. p., ur. 1879; Żuchowicz Mateusz, szereg. 13 batalionu strzelców polnych, urodz. 1882; Żurek Franciszek, kapral 13 p. p., ur. 1890.

Ponieważ rodzin wyżej wymienionych w drodze urzędowych poszukiwań nie zdołano odnaleść, magistrat wzywa żony, oraz najbliższych krewnych tych osób, by się we własnym interesie (celem podniesienia roszczeń o ustawowe zaopatrzenie, względnie wsparcia) zgłosiły osobiście w biurze miejskiego Urzędu opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych na wojnie, przy placu WW. Świętych l. 1, II. piętro, między godzinami 11 a 1 w południe.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) podejmuje przerwaną świętami czynność z dniem 16 b. m. W dniu tym o godzinie 7 wieczorem mówić będzie redaktor Tadeusz Dąbrowski w dalszym ciągu »O Młodej Polsce«, w szczególności o Jerzym Żuławskim. Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 7 do 8 wieczorem. Wstęp na wykład 40 h, dla uczącej się młodzieży 20 h, bilet stały 6 K, dla uczącej się młodzieży 3 K.

Krakowski Klub cyklistów i motorzystów otwiera swój sezon kolarski wycieczką do Skawiny w niedzielę, dnia 15 b. m. Wyjazd o godzinie 2 po południu z przed gmachu »Sokoła«. Wpisy do Klubu przyjmuje skarbnik p. Schweichler, ulica Stolarska l. 6, drukarnia »Prawdy«.

Podwyższenie cen gazu. Krakowska gazownia miejska zawiadamia, że komisya gazowo-elektryczna Rady miasta Krakowa na posiedzeniu, odbytem w dniu 27 marca b. r., uchwaliła podnieść ceny gazu z tem, że nowe ceny będą liczone począwszy od rachunku za miesiąc maj 1917 r. Wobec tego od maja 1917 roku obowiązywać będzie następująca taryfa: 1) 1 m^3 gazu do świecenia, grzania i gotowania 26 h; 2) 1 m^3 gazu do opalania mieszkań i sklepów 20 h; 3) 1 m^3 gazu do motorów 18 h. — Powyższe ceny gazu do opalania i do motorów będą mogły być liczone, o ile tenże jest mierzony osobnymi gazomierzami.

Komisya gazowo-elektryczna została zmuszoną do powzięcia tej uchwały ze względu na to, że ceny wszystkich artykułów, niezbędnych do wyrobu gazu, poszły obecnie znów znacznie w górę. — Ceny gazu musiały być zatem podwyższone, ażeby choć częściowo pokryć podrożenie własnych kosztów produkcyi.

Skonfiskowane zapasy. Wczoraj po południu w cukierni przy ulicy Czarnowiejskiej, należącej do pp. Ludwika Szafrańskiego i Maryi Hechtówej, policya krakowska skonfiskowała tajne zapasy mąki, które służyły do niedozwolonego wypiekania miodowników. Sporządzano je porą nocną w piekarni Floryana Woźniaka przy tej samej ulicy. Policya skonfiskowała 14.500 ciast, sprzedawanych po 24 hal. za sztukę, 8 worków mąki żytniej, trzy worki mąki pszennej (nulki), dwa worki kakao i jeden worek maku. Prócz tego w szopie pod węglami znaleziono 1.600 kilogramów cukru w głowach, oraz pięć paczek cukru po 50 kilogramów.

Skonfiskowano zapasy przewieziono do gmachu policyjnego przy ulicy Zacisze na dwóch wozach. Przeciwko właścicielom tych zapasów wdrożone będzie postępowanie sądowo-karne.

Wstrzymanie ruchu pocztowego do Ameryki północnej. Dyrekcya poczt komunikuje, że ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej został wszelki obrót pocztowy wstrzymany. Urzędy pocztowe otrzymały polecenie przyjęte już do transportu przesyłki pocztowe zawracać na miejsce nadania i wydawać nadawcom.

Z kraju.

Tarnów, 6 kwietnia. (Komisye rewizyjne. — W sprawie kontyngentu ziemniaków.)

Przez cały miesiąc marzec aż do początku bieżącego urzędowały w naszym powiecie z rozporządzenia ministerstwa komisye rewizyjne do wykupu zboża. Ogółem w powiecie oprócz miasta urzędowało 27 komisyj. Według instrukcyj, komisarze pozostawiali na głowę 8 i pół kg. ziarna na miesiąc do 15 sierpnia, 25 kg. ziemniaków miesięcznie na głowę do 15 września, pół kilograma owsa dziennie na konia, 150 kg. ziemniaków na każdą sztukę nierogacizny i t. d., na zasiew zaś pozostawiali 120 kg. ziarna na mórg, licząc z tego 10 prc. owsa i jęczmienia niezależnie od tego, czy ilość owsa i jęczmienia, przeznaczonego na zasiew był wystarczający. Ziemniaków do sadzenia zostawiano 14 metrów na mórg. Obecnie komisye skończyły już swoje czynności. Na podstawie naocznych i szczegółowych oględzin można śmiało i stanowczo stwierdzić, że powiat tarnowski nie obfituje w zapasy żywności, że przeważnie ludność wiejska w połowie lub przynajmniej w 40 procentach pozbawiona jest ziarna nietylko na zasiew, lecz co gorsza na wyżywienie, i jeżeli jest jaka skromna nadwyżka, to zaledwie wystarczy dla tych, którzy nie posiadają żadnych zapasów.

Niezależnie od przymusowego wykupna zboża, owoców strączkowych i ziemniaków, starostwo tutejsze nakazało dostawić gminom powiatu tarnowskiego pewien ściśle określony kontyngent ziemniaków. Ze względu na to, że gminy naszego powiatu zostały w czasie inwazyi znacznie, a niektóre nawet doszczętnie zniszczone, oraz ze względu, że połowa blizko włościan powiatu niema ziemniaków na sadzenie, konieczną jest rzeczą poczynienie starań ze strony starostwa, aby rozporządzenie powyższe nie weszło w życie.

Borysław. (Wybuch w kinematografie). W tych dniach w Borysławiu w kinematografie, który mieści się w sali »Sokoła«, a jest własnością Ligi kobiet, nastąpił trzykrotny w dwóch dniach pożar filmów i eksplozya gazów ziemnych, które, z powodu nieszczelności rurek gazowych, poczęły się wydobywać na salę, gdzie musiały się zająć prawdopodobnie od niedopałków papierosów, co mogło się stać powodem nieobliczalnej katastrofy. W czasie przedstawienia nastąpiła nagle silna detonacya. Eksplodujące gazy rozerwały dużą żelazną płytę od pieca i tylko cudem niejeden uniknął śmierci. Powstały pożar z trudem zlokalizowano, z powodu ogromnej paniki, którą wywołał wybuch na sali. Tym razem skończyło się wyjątkowo na strachu i małych stratach.

Z Królestwa Polskiego.

Związek ziemian w Królestwie Polskiem. Organizacya Związku ziemian postępuje szybko naprzód. Związek liczy obecnie 1.034 członków. Zadeklarowany kapitał udziałowy wynosi 372.000 rubli. Oddziałów Związek ziemian liczy w okupacyi niemieckiej 20, w okupacyi austryackiej 14. Pierwsze zebranie ogólne odbędzie się dnia 30 czerwca b. r., na którem dokonane będą nowe wybory.

»Święcone« w obozie ułanów polskich. Z Mińska Mazowieckiego donoszą do »Głosu Stolicy«:

»W dniu 10 b. m. odbyła się w obozie II. pułku ułanów podniosła uroczystość »święconego«. Grono oficerów z komendantem pułkownikiem Ostoją na czele z prawdziwie żołnierską szczerością podejmowało licznych gości z okolicy i Warszawy, w gronie których znaleźli się: członek Rady Stanu Antoni Łuniewski, Adam hr. Ronikier, brygadyer Haller, pułkownik Galica, rotmistrz Wojciech Kossak, p. Małaszewski,, oraz reprezentanci wojskowości niemieckiej: ks. v. Loevenstein i generał v. Sedlitz. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą odprawił kapelan pułkowy. Na tle polskiego krajobrazu, złoconego słońcem wiosennem, rysował się malowniczo obraz ścielącego się u stóp ołtarza ludu i wyciągniętych w wojskowym szyku szwadronów polskiej jazdy w pełnym rynsztunku bojowym. W czasie mszy świętej orkiestra pułkowa odegrała szereg pieśni kościelnych i narodowych. Po skończonem nabożeństwie odbyła się defilada pułku przed gronem wyższych oficerów. — Znakomita postawa dzielnych ułanów spotkała się z ogólnem uznaniem.

Charakter wielkiej serdeczności i gościnności polskiej miało przyjęcie, które przy »święconem« zgotował korpus oficerski zaproszonym gościom. W gronie uczestników znalazło się wielu, którzy jeszcze niedawno byli w ogniu bojowym. Przyjęcie, które wśród przemówień i serdecznej rozmowy trwało czas dłuższy, pozostanie na zawsze w pamięci uczestników, jako piękny i wzruszający

fragment świąt Wielkanocnych, spędzonych w obozie polskich ułanów.

Piotrków. (Co robi i jak myśli wieś w Królestwie Polskiem?).

Ciężkie przesilenie, jakie kraj cały przechodzi, odbiło się pod względem intelektualnym bardzo korzystnie na naszej wsi. Wybitną rolę w życiu chłopa piotrkowskiego odegrało miejscowe Towarzystwo rolnicze. Przedewszystkiem wyrobiło ono w chłopie przekonanie, że rolnictwo musi iść z postępem, a więc trzeba się go uczyć, dalej ściągnęło chłopów do organizacyj rolnych, do tak zwanych Kółek rolnych. Powiat piotrkowski posiadał do wybuchu wojny 15 Kółek rolnych, w których miejscowi ziemianie dzielili się z drobnymi rolnikami wiedzą rolniczą. Dzięk tej pracy mamy w powiecie piotrkowskim cały szereg wzorowych gospodarstw małorolnych, będących przykładem dla okolicy. Wielu chłopów, którzy nie obawiali się »Kółek«, jak to czyniła cała masa ciemnych, nie tylko, że w mniejszym lub większym stopniu podnieśli wydajność swej ziemi z natury ubogiej, ale i sami wyrobili się społecznie. Jako pierwszy przykład tego faktu z przyjemnością prawdziwą możemy zaznaczyć, że członek Rady Stanu, p. Błażej Stolarski, jest właśnie wychowańcem Kółka rolniczego.

Staraniem usilnej pracy w Kółkach rolniczych powstało w Piotrkowskiem czternaście stowarzyszeń pożyczkowo-oszczędnościowych, które w wielkiej mierze wypleniły lichwę i różne nadużycia, jakich się dopuszczano na chłopach. Powstało około 25 sklepów spółkowych, kilkanaście ochronek dla dzieci, czytelń, organizowano teatry amatorskie, wysyłano synów i córki chłopskie do szkół gospodarczych, seminaryów nauczycielskich i t. d.

Jednem słowem, aczkolwiek nie wszystkie wsie, ale większość została zorganizowana. Pracy wśród ludu jest tu jeszcze oczywiście sporo, to jednak wiele zdziałano, czego dowodem jest szkolnictwo, które, w porównaniu z czasem przedwojennym, podniosło się znacznie, gdyż liczba szkół ludowych wynosi obecnie 247, przed wojną zaś było ich tylko 100. Coraz więcej chłopów, przeważnie kółkowców, kształci synów swoich w średnich zakładach naukowych, a nawet w wyższych.

Chłopi, jak ogóle w całym kraju,, są konserwatystami. Ktoby się kusił o wydarcie im jednego lub drugiego skarbu, doznałby srogiego zawodu.

Co do przywiązania do ziemi, to chłop potępiał sąsiada, gdy ten sprzedawał ziemię w obce ręce. I dziś czuje się chłop synem tej ziemi, chce jej bronić, ale czeka na hasło, w jaki to sposób ma czynić. Zbierają składki na cele narodowe, chłop daje, wzywają do posłuszeństwa pierwszemu rządowi — wyraża gotowość, czeka dalszych rozkazów i słucha, choć nieraz dusza jego jest w rozterce, gdyż rozum mu mówi: »Czyń to, co czynił brat twój Bartosz Głowacki!« To też obowiązkiem prawych synów tej ziemi, z którymi lud pracował wspólnie do tej pory, jest: wziąć lud ten za rękę i prowadzić do czynu dla państwa polskiego.

Ze świata.

W niewoli włoskiej. P. Rudolf Francus, syn kierownika szkoły w Sibicy, który, jako kadet w służbie lotniczej, dostał się w lipcu 1916 roku do niewoli włoskiej, donosi, że znajduje się już w trzeciem miejscu, obecnie w Corte maggiore przy Piacenza, w miejscowości nie najbardziej zdrowej. Od 1 marca jeńcy mają już cztery dni bezmięsne w tygodniu; po 2-miesięcznym okresie pozwolono im dnia 26 lutego na dwugodzinne wyjście. Jeńcy grają, rysują, malują i spędzają czas, w ten sposób sobie go urozmaicając. Mają do rozporządzenia fortepian. Pisanie listów do ojczyzny jest ograniczone. Życie jest monotonne. P. Francus pisze, że, gdy lotnicy dostali się w ręce włoskie, zdołali jeszcze zniszczyć aparat lotniczy.

Goremykin obłąkany. Znajdujący się w twierdzy Petropawłowskiej b. prezes Rady ministrów, Goremykin, dostał obłąkania pod wpływem przeżywanych wypadków.

Dymisya wyższego duchowieństwa prawosławnego. Moskiewska »Gazeta Polska« donosi: »Na mocy rozporządzenia oberprokuratora Synodu, W. Lwowa, dostali dymisyę: metropolita petersburski Pitirim, metropolita moskiewski Makarij i episkop Izydor, osobisty przyjaciel Rasputina«.

Rabusie w Ławrze Aleksandro-Newskiej. Wychodząca w Moskwie »Gazeta Polska« donosi: »W sobotę, dnia 17 marca b. r., do Ławry Aleksandro-Newskiej przyjechało samochodem kilku młodzieńców, ubranych po wojskowemu. Kazali oni wszystkim mnichom zebrać się w mieszkaniu metropolity, poczem oświadczyli im, że obecnie wszystko złoto i srebro należy składać na ołtarzu ojczyzny. Przestraszeni mnisi poczęli znosić złote i srebrne przedmioty. Tymczasem jeden z mnichów zawiadomił telefonicznie milicyę o dokonywanej rewizyi. Wkrótce do Ławry przybył oddział milicyi, który stwierdził, że dokonywujący rewizyi są zwykłymi rabusiami. Przedmioty złote i srebrne zwrócono mnichom, rabusiów aresztowano«.

Zaburzenia w więzieniu Butyrskiem. Moskiewska »Gazeta Polska« donosi: »W nocy z 14 na 15 marca b. r. pomocnik dowodzącego wojskami, pułkownik Kotlarewskij, dowiedział się, że naczelnik straży więziennej uwalnia z więzienia Butyrskiego aresztantów kryminalistów. Przybywszy tam z żołnierzami około godziny 7 rano, pułkownik Kotlarewskij znalazł za bramą więzienną wielki tłum więźniów z tobołkami. Wielu z nich zdołała zbiedz, resztę wepchnięto na dziedziniec więzienny. Pułkownik aresztował naczelnika straży i uzbroiwszy straż w rewolwery, nakazał odprowadzić aresztantów do cel więziennych. Część aresztantów, uzbrojona w karabiny, noże i rewolwery, zebrała się przy wejściu do gmachu więziennego i zamierzała stawić opór. Udało się jednak zajść ich z tyłu i zmusić do poddania się.

Gdy już aresztantów odprowadzono do cel, wskazano pułkownikowi jakiegoś ochotnika, który brał udział w zwalnianiu aresztantów. Pułkownik go zaaresztował, ale ochotnik zaczął wołać, że pułkownik jest zdrajcą i prowokatorem. Słowa jego wywarły wrażenie i dwaj żołnierze, przybyli z Kotlarewskim i jakiś cywilny rzucili się na pułkownika, ażeby odebrać mu rewolwer. Pułkownik zdołał jednak tłum przekonać, jakiś żołnierz uderzył ochotnika kolbą i odniesiono go zemdlonego do automobilu. Po niejakim czasie ochotnik zaczął znowu wołać do tłumu i ten zaczął się wahać. Wówczas pułkownik strzelił do ochotnika, którego ostatecznie odwieziono do szpitala«.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał order żelaznej korony III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: majorom: Alfredowi Makarewiczowi, komendantowi jednego z batalionów strzelców polowych, i Filipowi Kochańskiemu, nadkompletowemu w 6 pułku ułanów, przydzielonemu do szpitala generalnego; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: rezerwowemu porucznikowi Janowi Korpakowi w 13 pułku piechoty, rezerwowym podporucznikom: Stanisławowi Bodaszewskiemu w 55 pułku piechoty i Grzegorzowi Lastowieckiemu w 80 pułku piechoty; porucznikowi rezerwowemu 57 pułku piechoty Antoniemu Zagórskiemu, zmarłemu wskutek ran, odniesionych na polu bitwy, rezerwowemu podporucznikowi 90 pułku piechoty Romanowi Sanockiemu; duchowny krzyż zasługi II klasy na biało-czerwonej wstędze: rezerwowemu kapelanowi 20 pułku piechoty obrony krajowej ks. Bronisławowi Czubskiemu w komendzie miasta Lwowa.

Odznaczenie. Cesarz nadał radcy dworu przy rządzie krajowym w Opawie Ludwikowi Patrynowi z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Odznaczenie. Feldwebel Stefan Pańków z 33 p. st. otrzymał żelazny krzyż zasługi z koroną i dekoracyą wojenną za znakomite pełnienie służby w prowianturze od początku wojny. 3302

Dnia 10 b. m. odbył się w Krakowie w kościele Panny Maryi ślub panny Jadwigi Drzymuchowskiej z panem dr. Emanuelem Jędrkiewiczem. 3306

Nieszczęście. Matka trojga drobnych dzieci pozostająca bez dachu nad głową i w najcięższem położeniu, odwołuje się do litościwych ludzi o pomoc w nieszczęściu, aby mogła wyrzucone na bruk ruchomości pod dach sprowadzić.

Wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy“ pod literami M. P.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Piątek, dnia 13 b. m.: »Kaligula« ,dramat K. H. Rostworowskiego.

Sobota, dnia 14 b. m.: »Kaligula«, dramat K. H. Rostworowskiego.

Niedziela, dnia 15 b. m., po południu: »Złoty cielec« St. Dobrzańskiego i »Grzegorz Dandin« Moliera; wieczorem: »Kaligula« K. Rostworowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Piątek, dnia 13 b. m.: »Królowa kina«.

Sobota, dnia 14 b. m., po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«; wieczorem: »Wesoły astronom«, operetka Fr. Lehara.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Rząd Narodowy: Za pośredn. kaprala Stan. Dudka VI. komp. 57 p. p. 44 K, a mianowicie: Kaliciński Adolf 2 K, Rutkowski Piotr 2 K, Grzesiak Józef 1 K, Stypka Stanisław 2 K, Witkowski Franciszek 2 K, Maciasz Tadeusz 1 K, Kotlarz Tomasz 1 K, Karkoszka Karol 60 h, Dudek Stanisław 2 K, Onik Andrzej 50 h, Woźniak Marcin 1 K, Myśliwiec Szymon 1 K, Bednarz Jozef 50 h, Kurkowski Lucyan 2 K, Babilon Jan 1 K, Wróbel Władysław 1 K, Kozioł Piotr 1 K, Szatko Wojciech 1 K, Wężowicz Jan 1 K, Starzyk Jan 20 h, Ciepły Maciej 20 h, Kraus Franciszek 1 K, Hudyka Franciszek 40 h, Mucha Władysław 50 h, Mężyk Apolinary 40 h, Mężyk Wojciech 40 h, Czuba Franciszek 50 h, Rasiński Jan 40 h, Zwoleń Stanisław 50 h, Biernacki Wojciech 16 h, Obrochta Władysław 20 h, Brożek Franciszek 20 h, Gizara Piotr 40 h, Szumlas Władysław 1 K 20 h, Barnaś Franciszek 40 h, Kantor Henryk 40 h, Parciak Jan 40 h, Depczyński Józef 40 h, Baran Jan 1 K, Tomaszewski Michał 60 h, Leśniak Piotr 40 h, Kras Wojciech 20 h, Gajec Antoni 50 h, Skórka Antoni 20 h, Mosoń Adam 10 h, Hudy Piotr 10 h, Osoliński Józef 10 h, Kozdon Adam 10 h, Malinowski Jan 20 h, Chowaniec Wojciech 20 h, Dudek Stanisław 20 h, Świerzb Piotr 2 K 94 h, Pajdo Franciszek 40 h, Piegza Józef 20 h, Piekarz Stanisław 30 h, Ramian Józef 20 h, Chasak Jan 20 h, Konował Ignacy 60 h, Cieślar Grzegorz 20 h, Rutka Stanisław 50 h, Golonka Michał 20 h, Ćwioro Stanisław 10 h, Wyczesany Franciszek 10 h, Kuma Franciszek 20 h, Socha Antoni 20 h, Michalski Michał 20 h, Stożko Jakób 20 h, Burdek Wojciech 20 h, Cholewa Albin 20 h, Ciuruś Wojciech 20 h, Fijor Wojciech 20 h, Sowa Władysław 20 h, Michalik Józef 20 h, Jachym Władysław 20 h, Hojecki Jan 10 h.

Na Legiony: Dzieci szkolne w Trzemeśni 50 K z urządzonego przedstawienia.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Wiktorowie Martiniowie z matką 8 K zamiast życzeń świątecznych: M. W. 10 K.

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie: Jan Hirschfeld 8 K imieniem Antoniny Zapalskiej z Siedlec.

Na K. B. K.: J. R. 30 K nieprzyjętych przez dra G.; K. C. 2 K.

Dla staruszki J. H.: Rodzina Święcickich 5 K.

Dla staruszki M. R.: Rodzina Święcickich 3 K.

Brak skóry w Austryi.

We wtorek po świętach weszło w życie rozporządzenie ministra handlu co do uregulowania handlu obuwiem. Ma ono zapobiedz zwyżce cen przez ich ograniczenie, przymus wypisywania ich, tamowania handlu pośredniczącego, wreszcie przez ustanowienie sądów cennikowych. — Zachodzi jednak pytanie, czy to wszystko wiele pomoże wobec faktu, że zapasy skóry w Austryi coraz bardziej maleją. Cierpi wskutek tego nie armia, lecz ludność cywilna. Zapotrzebowanie skóry w wojsku jest pokryte dostatecznie dzięki temu, że garbowanie skóry w fabrykach austryackich poczyniło w ostatnich miesiącach wielkie postępy, tak że prawie wszystkie zapasy skóry bydlęcej garbuje się w kraju i odrazu oddaje zarządowi wojskowemu. Ale dla ludności cywilnej odstępuje się z tego tylko mały procent, mianowicie na miesiąc przeciętnie 20.000 kg. skóry wołowej, ilość, która zgoła nie wystarcza.

Wobec tego, zdaniem kół kupieckich, publiczność będzie się musiała wyzbyć uprzedzenia do surogatów skóry, zwłaszcza do podeszew drewnianych. Następnie będzie się musiało, w większej niż dotąd ilości, używać do wyrabiania obuwia skóry końskiej, której kontyngent miesięczny dla ludności cywilnej wynosi 25.000 do 30.000 kg. Drugim surogatem, który w najbliższym czasie ma złagodzić brak skóry na podeszwy, są płaty ze skóry popękanej, nieużytecznej na cele wojskowe, wyrabiane przy pomocy nieprzepuszczalnego kleju. Również z odpadków skóry, które zarząd wojskowy co miesiąc oddaje dla cywilnego użytku w 10 wagonach, sporządza się dziś wcale dobre podeszwy. Rząd ma zamiar niebawem powołać do życia osobną komisyę dla surogatów skóry w ramach związku gospodarczego przemysłów przetwarzających skórę i powierzyć jej zadanie systematycznego rozdziału owych 10 wagonów odpadków skóry.

Ale te wszystkie surogaty nie wystarczą do pokrycia zapotrzebowania obuwia w szerokich masach ludności w jesieni i w zimie. Przywóz surowej skóry z zagranicy jest zamknięty, cały zapas dobrej skóry bydlęcej musi być dalej zarezerwowany na potrzeby wojskowe, trzeba więc dla zaspokojenia potrzeb masowych surogatu, któryby jakościowo i ilościowo odpowiedział najpilniejszym wymaganiom. Jest nim obuwie ze skóry spękanej i z drewnianą podeszwą. Co prawda nie każdy będzie się mógł zdecydować chodzić na drewnianych podeszwach. Także zarząd wojskowy oświadczył gotowość przyczynienia się do złagodzenia braku skóry dla ludności cywilnej. W marcu przydzielił zarząd wojskowy odnośnym centralom przeszło 17.000 kg. skóry na naprawki, w przyszłości zaś ma jeszcze dać pewne nadwyżki skóry bydlęcej. Rząd będzie się starał te zapasy sprawiedliwie rozdzielić między drobnych rzemieślników. — Tak przynajmniej donosi „Zeit“, z którego te informacye czerpiemy. Potrzeba, żeby także nasi rękodzielnicy upomnieli się przy tej sposobności o przydział dla Galicyi.

Na jesień i na zimę zapowiada „Zeit“ zalanie rynków obuwiem o podeszwach drewnianych. Przemysł austryacki wyrabia w ostatnich miesiącach takiego obuwia po 10.000 par dziennie na zapas. Ma to być nawet obuwie ulepszone, z ruchomemi podeszwami. Kłapania unika się prawie zupełnie przez przybicie skórzanych pasków. Drewniane podeszwy mają być nadto uzbrojone w „oszczędzacze podeszew“.

Wobec tych przygotowań przemysłu austryackiego, pożądanem jest, aby i galicyjski przemysł obuwia nie zasypiał sprawy i odpowiedni własny towar przygotował. Tu i ówdzie zaczęto już dawniej podczas wojny produkować obuwie z drewnianemi podeszwami; zapewne od tego czasu poczyniono znaczne postępy i doświadczenia, tak że w przyszłem muzeum wojennem może i polski but z drewnianą podeszwą znajdzie honorowe miejsce, jako pamiątka czasów bezskórnych.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 kwietnia.

Cesarz przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach: arcyksięcia Albrechta Franciszka, wojskowego generał gubernatora polnego marszałka porucznika Webera, węgierskiego ministra rolnictwa bar. Ghillanyiego, wspólnego ministra skarbu bar. Buriana i Bjoern-Bjoernsona.

W południe cesarz przybył do Wiednia i był w ministerstwie spraw zagranicznych u ministra hr. Czernina, poczem powrócił do Laxenburga.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

„W. Allg. Ztg“ donosi, że cesarz Karol zabawił u ministra spraw zagranicznych hr. Czernina przeszło godzinę.

Przed sesyą parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

Prezydent Sylwester odbył wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów hr. Clam-Martinicem w sprawie zwołania parlamentu. Następnie konferował prezydent Sylwester z prezydyum Związku niemiecko-narodowego, a w najbliższych dniach zamierza konferować z przywódcami innych stronnictw.

Wczoraj odbyło się też posiedzenie prezydyum Związku niemiecko-narodowego, w którem wziął udział minister handlu Urban. Minister oświadczył, że rząd ma zamiar zwołać parlament wcześnie, poczem — jak donosi »Die Zeit« — udzielał wyjaśnień o przygotowaniach rządu do sesyi parlamentu.

Uczestnicy posiedzenia odnieśli z wywodów ministra Urbana wrażenie, że wydanie tych rozporządzeń, które dotyczą nowego uporządkowania stosunków politycznych w Austryi, nastąpi z początkiem maja, a zwołanie parlamentu z końcem maja lub początkiem czerwca.

Na posiedzeniu prezydyum Związku domagano się też ścisłej kontroli nad gospodarką finansową różnych centrali żywnościowych i żądano, aby dochody tych centrali ponad 6%, skonfiskowano na rzecz państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 kwietnia.

Prezydyum niemieckiego Związku narodowego odbyło wczoraj przed południem kilkugodzinne posiedzenie. Uczestniczyli w niem także minister handlu Urban i prezydent Izby posłów dr Sylwester. Omawiano ponownie wewnętrzną polityczną sytuacyę i sprawę zwołania Rady państwa oraz stworzenia warunków jej zwołania.

W ciągu narad minister handlu oznajmił, że Rada państwa ma się zebrać z końcem maja a opublikowanie jej zwołania nastąpi 14 dni przedtem.

O wywłaszczenie z zysków centrali gospodarczych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 kwietnia.

Na posiedzeniu Związku narodowego niemieckiego poseł Hummer postawił następującą rezolucyę:

Prezydyum zechce uchwalić wezwanie do rządu, aby wydał konieczne zarządzenia, by centrale gospodarcze, powołane do życia w czasie wojny, były wywłaszczone z zysku przewyższającego 6% kapitału zakładowego i by ta nadwyżka użytą została na cele dobroczynne na rzecz niezasobnych warstw ludności. Prezydyum uważa nadto za rzecz konieczną, by rząd dokonał rewizyi wydanych niedawno zarządzeń w sprawie lichwy towarowej i spowodował wydanie objaśnień dla sądów celem uniemożliwienia skazania niewinnego i z drugiej strony uniknięcia możności zatamowania uprawnionego handlu.

Zakładnicy galicyjscy w Kijowie.

„Dziennik Kijowski“ z dnia 23 marca donosi:

Znajdujący się w Kijowie zakładnicy ukraińscy w Galicyi wręczyli prezesowi rady ministrów memoryał, wyłuszczający wszystkie szczegóły swego uwięzienia z prośbą o ulżenie losu. Na posiedzeniu Komitetu wykonawczego z dnia 22 marca, na wniosek prokuratora Izby sądowej S. Czebakowa o konieczności wyjaśnienia losu osób, zatrzymanych przez władze wojskowe w charakterze zakładników, znajdujących się w Kijowie, uchwalono porozumieć się z głównym naczelnikiem kijowskiego okręgu wojskowego w sprawie ich uwolnienia. Prócz tego Komitet uznał za niezbędne zwrócić się telegraficznie do prezesa ministrów ks. Lwowa i ministra wojny A. Guczkowa o zniesienie hańbiącej wolną Rosyę instytucyi zakładników.

Cele wojenne Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 kwietnia.

»Handelsblad« otrzymuje następujące sprawozdanie z Petersburga o manifeście prowizorycznego rządu w sprawie celów wojennych:

Kwestya celów wojennych zajmuje obecnie w wysokim stopniu umysły publiczności i tworzyła w ostatnich tygodniach przedmiot żywej dyskusyi. Stronnictwa socyalistyczne wywierają na rząd silny nacisk, aby go skłonić do oświadczenia, że **nie ma żadnych zamiarów imperyalistycznych, czy też agresywnych**. Socyaliści domagają się takiego oświadczenia jako warunku poparcia swego z ich strony przy dalszem prowadzeniu wojny. Interwiew, w którym Milukow osobiście oświadczył się za podziałem Austro-Węgier i za aneksyą Konstantynopola, wzmocnił nieufność socyalistów i wywołał agitacyę. **Sytuacya stała się tak poważną, że rząd widział się zniewolonym złożyć oświadczenie, że nie zamierza zabierać obcych obszarów lub ujarzmiać innych narodów.**

Rezolucya garnizonu petersburskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Podczas zgromadzenia, zwołanego przez stronnictwo »Ojczyzna i armia narodowa«, **przedstawiciele garnizonu petersburskiego uchwalili zakomunikować stałemu komitetowi delegatów robotniczych i żołnierzy następującą rezolucyę**, którą równocześnie wręczono prowizorycznemu rządowi:

Dalsze prowadzenie wojny aż do zabezpieczenia wolności, zdobytej przez lud i wojsko. Prowadzenie wojny aż do zwycięskiego końca, ponieważ armia jest świadomą, że nawet pokój, przywracający dawne granice, pokój bez zgody sojuszników, byłby haniebnym pokojem, zagrażającym nowej wolności Rosyi przedstawiającym się jako próba zdrady, która odzieliłaby nas od wolnej Anglii, republikańskiej Francyi, Belgii, Serbii, Czarnogóry i Rumunii, które dla sprawy przyjaciół narażone były na spustoszenie i wobec których taki pokój oznaczałby złamanie słowa i naszej uroczystej przysięgi.

Dalej **przywrócenie wolnej Polski, obejmującej obszary Niemiec i Rosyi.**

Dla osiągnięcia tych celów zgromadzenie stawia następujące żądania wobec komitetu delegatów robotników i żołnierzy:

Komitet ma całą siłą popierać rząd, jak długo ten rząd przestrzega interesów ludu i okazuje się zdolnym do przywrócenia w obecnej chwili nieodzownego porządku. Komitet ma urzeczywistnić wszelkie żądania rządu prowizorycznego w jego charakterze jako jedynego organu, któremu kraj i armia złożyły przysięgę wierności. Komitet ma nadto załagodzić wszelkie różnice zapatrywań w łonie robotników, jakoteż różnice zapatrywań personału i technicznego kierownictwa fabryk i zakładów, ponieważ dezorganizacya przemysłu grozi klęską armii. Komitet przedłożyć ma swe gospodarcze żądania komisyi rzeczoznawców, nie wstrzymując jakiejkolwiek pracy, koniecznej dla obrony kraju, przeciwnie ma ją popierać dla osiągnięcia wzmożenia się wydajności pracy i odroczyć urzeczywistnienie 8-godzinnego dnia pracy.

Dalej odnośnie do żołnierzy i oficerów: Wytężyć należy wszelkie siły dla poparcia przygotowań do walki. Wolni od trosk żołnierze mają przywrócić wszelką dyscyplinę na podstawie nowego porządku demokratycznego i nigdy nie zapominać, że tylko dyscypliną złączona armia przedstawia niebezpieczeństwo dla nieprzyjaciela, a nie walka uzbrojonego ludu. Wierne dochowanie złożonej prowizorycznemu rządowi przysięgi i ścisłe podporządkowanie się komendantom, jest świętym obowiązkiem żołnierzy wszelkich stopni. Żołnierze muszą okazywać oficerom pełne zaufanie.

Z kongresu kadetów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haparanda, 13 kwietnia.

Na kongresie partyi kadetów w Petersburgu oświadczył deputowany moskiewski Mandelstamm, że **Rosya musi zginąć wskutek podwójnego rządu**. Przeciwko temu trzeba wszelkimi środkami walczyć.

Inni mowcy oświadczyli, że usposobienie wśród ludności wiejskiej wykazuje dwa kierunki: Inteligencya wiejska jest za republiką, reszta zaś ludności włościańskiej za carem. **Wielkie jest więc niebezpieczeństwo niepokojów w kraju.** Konieczne są dyrektywy ze strony rządu. Nie jest wskazanem śpieszyć się z powołaniem konstytuanty, zwłaszcza ze względu na interes włościański z powodu uprawy roli i ze względu na jeńców rosyjskich, znajdujących się w Niemczech.

Rozruchy w południowej Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

Ze Sztokholmu donoszą, że **rozruchy w południowej Rosyi przybierają groźny charakter.**

Zniesienie przywilejów duchowieństwa w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

Jak donoszą z Petersburga, rząd zniósł wszystkie przywileje duchowieństwa.

Nowa pieczęć państwowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

Z Petersburga donoszą:

Rząd prowizoryczny ustanowił nową pieczęć państwową, przedstawiającą dwugłowego orła, ale bez korony i bez berła.

Zaproszenie b. cara do Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

„Ach-Uhr-Blatt“ donosi z Londynu:

Król angielski zaprosił byłego cara Mikołaja II. do Anglii i ofiarował mu jeden ze swych zamków na stałe mieszkanie.

Stany Zj. wobec mocarstw koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 kwietnia.

Do „Timesu“ donoszą z Waszyngtonu z dnia 11 b. m., że rząd amerykański ciągle jeszcze zwleka z zawarciem formalnego sojuszu z mocarstwami koalicyi. Amerykanie z powodu dotychczasowego swego odosobnienia nie mogą się jeszcze pogodzić z myślą sojuszu. Formalny traktat musianoby przedłożyć senatowi i byłby on narażony na różne ataki ze strony polityków-doktrynerów.

Kredyty wojenne Stanów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 13 kwietnia.

Komisya Izby reprezentantów oświadczyła się jednogłośnie za przyjęciem ustawy, przewidującej na cele wojenne wydanie **bonów na pięć miliardów dolarów i przekazów skarbowych na dwa miliardy dolarów.**

O zdradę stanu.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 kwietnia.

„N. Fr. Presse“ donosi, że proces o zdradę stanu przeciw dyrektorowi „Živnostenska Banka“ Preissowi odbędzie się w maju.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 12 kwietnia wieczór:

Silne angielskie ataki koło Souchez i ataki koło Fampoux, oraz na północ względnie na wschód od Arras rozbiły się. Koło St. Quentin trwa żywa działalność artyleryi. Między Soissons i Reims silny ogień.

Na wschodzie i w Macedonii nic ważnego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 kwietnia.

Biuro gospodarstwa drzewnego.

Wiedeń. Jutrzejszy dziennik ustaw państwowych ogłosi rozporządzenie z dnia 10 bm. w sprawie utworzenia biura gospodarstwa drzewnego. Rozporządzenie upełnomocnia też ministra rolnictwa, by w razie potrzeby interweniował w sprawie stosunków produkcyi drzewnej i sprzedaży drzewa budulcowego i użytkowego.

Zmiana w dyrekcyi kancelaryi parlamentu.

Wiedeń. Cesarz nadał baronostwo dyrektorowi kancelaryi Izby posłów szefowi sekcyjnemu Alojzemu Bauer-Bargherowi przy sposobności jego ustąpienia z tego urzędu. Dyrektorem kancelaryi został zamianowany radca rządu Józef Kupka, który otrzymał zarazem tytuł i charakter radcy dworu.

Radca sekcyjny dr Jakób Kowy, który równocześnie otrzymał tytuł i charakter radcy dworu, został zamianowany dyrektorem kancelaryi Izby panów.

Odroczenie podróży parlamentarzystów austryackich na Bałkan.

Wiedeń. »Parlament. Korrespondenz« donosi, że projektowana na koniec kwietnia podróż członków austryackiego parlamentu na Bałkan odroczoną została na czas późniejszy.

Powrót »babki« rewolucyi rosyjskiej.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Po 35 latach wygnania na Sybir powróciła tu dnia 11 bm. pani Breszko-Breszkowska, zwana babką rewolucyi rosyjskiej. Na dworcu powitał ją minister sprawiedliwości Kierenskij, oraz ogromny tłum ludzi, wiele deputacyj robotników, żołnierzy i studentów, którzy sławnej rewolucyonistce urządzili entuzyastyczną owacyę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Poszukuję stróżostwa
od 1 maja. Zgłoszenia listowne pod „Dobre świadectwa“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3278

Posady
lub sustentacyi w aptece poszukuje w Krakowie egz. asp. farmacyi. Zgłoszenia pod E. R. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3170 1 4

Urlopowany tapicer
przyjmie robotę w swym zakresie. Zgłoszenia: ul. Szczepańska 1. 9, oficyny. 3260 1 2

Paryżanka
z wybornym akcentem, szuka miejsca lub demi-place. Zgłoszenia listowne pod adresem: Tow. św. Wincentego á Paulo, Dębniki. 3149

Rządca dóbr
w sile wieku, praktycznie i teoretycznie obznajomiony z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, osobliwie w chowie inwentarza, przyjąłby posadę każdej chwili w okolicy Krakowa lub Oświęcimia. Wiadomość pod K. G. do biura Magistrackiego w Krakowie, ul. Karmelicka 7. 3291 1 3

Gorzelnik
z chlubnemi świadectwami, z ośmioletnią praktyką, wolny zupełnie od wojska, poszukuje posady gorzelnika w większym majątku (w mniejszym majątku może prowadzić gospodarstwo rolne). Zgłoszenia listowne pod „Gorzelnik-rolnik“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3256 1 4

Kupię majątek ziemski
200 do 500 morgów z lasem, blisko miasta i kolei, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia tylko listowne pod Majątek ziemski przyjmuje Administracya „N. Reformy“. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3267 1 5

MYDŁO
suche, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Basztowa 25, II. p. na prawo, od 11 do 3. 3288 1 3

Potrzebne są
zdolne panny do krawieczyzny oraz panienka do nauki. Karmelicka 55, parter, na lewo. 3274

Biuro pośrednictwa
M. Niewiadomskiego
Kraków - Gołębia 14
kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr i realności. 3284 1 15

Panna
inteligentna, z praktyką lub bez w księgarni lub w wypożyczalni książek zostanie zaraz przyjętą. — Zgłoszenia i oferty osobiście przyjmuje tylko od 8—9 rano A. Gumplowicz, Bracka 9. 3262 1 2

Nauczyciel(ka)
do dzieci z I., II. gimn. i 4 ludowej poszukiwany zaraz do Rabki. Zgłoszenia do kancelaryi adw. Dra Więcława, Kraków, plac Maryacki 1. 3295 1 3

Potrzebny pokój kawalerski
w cenie 30 K miesięcznie, od 10 kwietnia. Zgłoszenia listowne pod A. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3013 3 3

Potrzebny zaraz
zdolny pomocnik ogrodniczy, starszy, do szklarni i inspektów.
2 młodszych do tegosamego działu.
Wynagrodzenie według kwalifikacyi.
Zarząd ogrodów Książąt Radziwiłłów
3037 2 3 **Balice.**

Jadalnię dużą
(urządzenie) możliwie na 24 osoby, mało zużytą i bardzo dobrze utrzymaną, kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Jadalnia“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3154 2 4

Parcela budowlana
do sprzedania w dzielnicy XVII, przy koszarach Obrony krajowej. Wiadomość: Łobzów, ul. Łączna 6. 3100 2 2

Kołdry
materace, meble wyściełane wyrabiają i przerabiają najtaniej
Katolickie zjednoczone warsztaty tapicersko-pościelowe
Jerzego Reisingera
Kraków, Karmelicka 17.
(Proszę zwracać baczną uwagę na firmę **katolicką** tylko pod **L. 17**). 3080 4 15

Kupię w Zakopanem
lub w pobliżu miasta willę, składającą się z 4 do 10 ubikacyj, z większym ogrodem.
Zgłoszenia pod **999 W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3291 1 3

Dzierżawy dobrej
blizko kolei. poszukuję. Włożyć mogę przeszło 150 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod „Gospodarz“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3290 1 4

Do wynajęcia
ładny, umeblowany pokój z wiktem dla 2 osób. Tamże poszukuje się inteligentnej współlokatorki. Karmelicka 14. II. p. na lewo. 3285 1 4

Starsi wiekiem
przedewszystkiem inwalidzi, znajdą popłatne, stałe zajęcie, jako strażnicy nocni. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej“, ul. św. Gertrudy 29, od 3—5 po poł. 3272

Zakład fryzyerski
dobrze prosperujący, oddam w dzierżawę pod dogodnemi warunkami. Zgłoszenia: M. Nadel, ulica św. Marka 25. 3271 1 2

Dom 2 p.
4 sklepy, punkt handlowy, sprzeda firma **J. Ropski**, Kraków, Szewska L. 5 i wiele innych domów. 3263 1 3

Panienkę
na praktykę biurową przyjmie biuro J. Ropski, Szewska 5. 3269

Potrzebna
zaraz zdolna **ekspedyentka** do magazynu 3255
H. Frommera, ul. Grodzka 9.

Do wynajęcia
zaraz duży, ładnie umeblowany pokój, ośw. elektr., na 1 lub 2 osoby, przy ul. Senackiej L. 6, II. p. 3259 1 3

Poszukuję
zaraz do wynajęcia **2 pokoi** umeblowanych, ow. z łazienką. Zgłoszenia pod **U. 3.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3257 1 3

Do wynajęcia
na biura 2, ewent. 5 dużych, jasnych ubikacyj z obszernym przedpokojem przy ul. Długiej 1. 3, (obok Izby handlowej) na I. p. Wiadomość: ul. Pańska 12, II. p. 3279 1 3

Zakopane Willa „Oksza“
ulica Zamoyskiego. Do wynajęcia są słoneczne, piękne pokoje, pojedyncze, i po 2, 3, do 4 zaraz, a także od czerwca. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 3270 1 3

Do sprzedania
pies roczny, ładny, rasy szkockiej. Wiadomość: ul. Jasna 1. 8, III. p., front. 3252 1 3

Poszukuję
panny do 2 dzieci (izrael. lub kat.) tylko inteligentnej. Zgłoszenia od 3 do 6 ul. Meiselsa Nr 14, I. p., na prawo. 3275 1 3

3 pokoi
z przynależnościami i oświetleniem elektrycznem poszukuje się od 1 maja. Zgłoszenia listowne uprasza się adresować: dr Kannenberg, ul. Studencka 1. 19. 3258 1 3

Aparat fotograficzny
z całym kompletem do sprzedania. Ul. Smoleńsk 1. 16, parter, oficyna Nr dzwi 1. 3299 1 2

Ulokuję 10.000 K
na hipotekę, na drugie miejsce lub przystąpię do dobrej spółki. Wiad. **J. Ropski, ul. Szewska L. 5.** 3173 2 3

Zdolnego
pomocnika fryzyerskiego
przyjmie zaraz pierwszorzędny zakład fryzyerski w Krakowie, hotel Francuski, ul. Pijarska. Warunki korzystne. 3163 4 6

Służącego
uczciwego, trzeźwego, wolnego od wojska, poszukuje zaraz Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 3094 3 3

Gospodyni
starsza osoba, b. inteligentna, energiczna, mogąca zastąpić ekonoma, dobrze obeznana z hodowlą bydła, trzody, drobiu, znająca się na mleczarstwie, ogrodnictwie i gospodarstwie leśnem, mająca chlubne świadectwa, obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ pod „**Gospodyni 66**“. 3167 2 2

O śmierci ś. p.
Apolonii Jurkiewicz
zawiadamia się rodzinę. — SS. Miłosierdzia, Kraków, ul. Warszawska 6. 3254 1 3

Poszukuje
większej dostawy **mleka** — Mleczarnia hygieniczna, ulica św. Anny 7. 3301 1 5

Potrzebny do praktyki
uczeń z ukończoną II wydz. lub II gimn. Cukiernia Waleryana Nowaka w Bochni. 3277 1 10

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik**
T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15. 3264 1 3

Kilku chłopców
powyżej lat 15, z ukończoną II klasą szkoły średniej, znajdzie zajęcie **w Krakowskiej Gazowni miejskiej.** Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 10 rano w biurze instalacyjnem Gazowni. 3292 1 3

Kupię
kasę National za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem ceny i opisem kasy: J. Arnberger, Wiedeń, XII., Dunklergasse 35. 2930

Zdolna ekspedyentka
rutynowana, mówiąca po niemiecku, **praktykant** miejscowy, z początkami szkół średnich, **służący**, wolny od wojska, umiejący czytać i pisać, znajdą stałą posadę **w** firmie „Przemysł dla Linoleum“, Kraków, Rynek 10. 3297 1 3

Fortepian
używany, oraz żakiet damski, czarny, jedwabny, modny, tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy“. 3226

Zakład fryzyerski
Stanisława Niemirowskiego, Kraków, ul. Karmelicka 21, poszukuje zaraz pomocnika na salon męski. 3187 3 3

Poszukuje się
od 15 kwietnia mieszkania z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **P.** — Poszukuje się też bańki cynkowej 3—4 litrowej na mleko. 3194 3 3

Ekonoma
izraelitę, kawalera lub żonatego przyjmie Józef Apfelbaum, dzierżawca dóbr w Głębowicach, p. Polanka Wielka. 3196 3 3

[illegible]
z substytucyą, Polak, obejmie większą kancelaryę do samoistnego prowadzenia. Bucholt, Kraków, I (Militärabteilung). 3174 3 3

Zarządca ekonomiczny
w sile wieku, bezdzietny, wolny od wojska, z kilkunastoletnią praktyką z postępowych gospodarstw, zmieni posadę od kwietnia na ordynaryę lub wikt. Zgłoszenia: Karol Kling, Sambor. 3197 3 3

Elwira.
Pasta do zębów w tubach
Krem do golenia w puszkach 3121 2 6
Wyroby firmy Schicht
— en gross i en detail —
Apteka pod „Słońcem“
St. Jakubowskiego
Kraków, Linia A—B.
— Wysyłka na prowincyę. —

E XIV 13/17/9. 3205 2 3

Edykt licytacyjny

Na wniosek Rozalii Isenbergowej jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 10 maja 1917, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr 44, II piętro, w tut. Sądzie, przy ulicy św. Jana 1. 22, licytacya realności lwh. 561 ks. grt. gm. Kraków, Dz. VIII, składającej się z parceli lkat. 370/3, obszaru 183·90 m. kw., na której stoi trzechpiętrowa kamienica.

Wartość szacunkowa tej realności 73.034 K 81 h.

Najniższa oferta 38.667 K 40 h.

Do realności tej należą jako przynależności sześć spiżarek z drzwiami i półkami, oszacowane na 300 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw.
Oddział XIV.
Kraków, dnia 12 marca 1917.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7
otwiera dnia 16 kwietnia dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju,** dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Warunki przystępne, dla niezamożnych zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 3191 2 2

„Zasady prawne odszkodowań wojennych“
przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem **księgarni Józefa Pisza w Tarnowie,** 8-vo, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi **ustaw odszkodowawczych,** ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3184 2 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

P. T. uczenice i uczniowie rządowo upoważnionej **Szkoły buchalteryi i rachunkowości państw.** Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska 55, którzy mają w terminie letnim składać egzamina w Akademii handlowej, zechcą się zgłosić do powtórzenia materyału i pogłębienia nauki, **najpóźniej do 30 kwietnia b. r.** Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. 3287 1 2
Nowe kursa rozpoczynają się 15 maja b. r.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna
MARYI TELESZNICKIEJ
w Krakowie ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).
Poleca obraz stary Bacciarellego i sto kilkadziesiąt sztychów starych, znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant. i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1871 11 0

Dla Kapitalistów i Przedsiębiorców!
Obok **nowego mostu** w Wielkim Krakowie **ogromne budynki** 4-piętr. (dawniej młyny parowe) obszar **1105 i pół sążnia,** nadające się świetnie do parcelacyi lub przebudowania na **pałace, hotele, fabryki** i t. d., do sprzedania. Niezmiernie korzystne ulokowanie kapitału. Cena wraz z budynkami 800.000 koron. — Bliższych informacyj udzieli J. Ropski, konc. biuro pośred. kupna i sprzedaży realności, majat. i t. d., Kraków, Szewska 5. Tel. 2243. 3293 1 5

Poszukuję majątku ziemskiego
w zach. Galicyi, 500—600 morgów ziemi i gorzelni. **Wkład gotówką 300.000 K. — Tylko** bezpośrednie i dokładne zgłoszenia do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5 pod **„Kupno“.** 3276 1 2

Rutynowany urzędnik administracyjny
z dwudziestokilkoletnią praktyką **w przedsiębiorstwach budowlanych i fabrykach,** wytrawny buchalter-bilansista-kalkulator, władający kilku językami, korespondent, energiczny, wolny od sł. wojsk., Polak, poszukuje odpowiedniej posady.
Zgłoszenia pod **„Remember“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3296 1 2

Pługi, brony
i inne narzędzia rolnicze
w wielkim wyborze poleca do natychmiastowej dostawy po najniższych cenach 2897 3 3
SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie
(FILIA WE LWOWIE).

Jadalnia mało używana
z 6 krzesłami, skórą obitemi, otomana, biuro męskie, garnitur mebli giętych i kilka obrazów z wolnej ręki, tanio do sprzedania.
Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.
3152 2 3

Poszukujemy
urzędnika
Polaka, katolika, do czynności administracyjnych, rachunkowych i konceptowych. Kandydaci, biegli w buchalteryi, będą mieli pierwszeństwo. Wiadomości agronomiczne nie są potrzebne. Uposażenie zależy od kwalifikacyi. Posada jest do objęcia w najbliższym czasie. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae. 2778 5 5
Na podania nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.
Kancelarya Główna Hr. Potockich w Krzeszowicach koło Krakowa.

L. 35250/1917. 3256
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ulicy Wąskiej dz. XXII „Podgórze“, a to od ulicy Józefińskiej aż do ulicy Krakusa, odbędzie się w Budownictwie m., Oddział B., rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 16 kwietnia 1917 r.** o godzinie 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 5% oferowanej kwoty.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w Biurze kanalizacyi miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Do sprzedania
komplet miesięcznika warszawskiego
„Ateneum“
od r. 1876—1901 w tomach kwartalnych, przeważnie pięknie oprawnych, po 2 K za tom. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **3195.** 3195 2 3

W pensyonacie „Savoy“
ul. Karmelicka 1. 8, I p., pokoje do wynajęcia zaraz i od 1 go maja. Obiady na miejscu i na miasto. 3219 2 5

Mężatka
inteligentna, poszukuje miejsca do dzieci jako dochodząca. Zgłoszenia pod „Mężatka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3216 2 2

Potrzebne letnie mieszkanie:
dom z ogrodem, pod Krakowem. Zgłoszenia: Profesorowa Lewkowiczowa, Kraków, ul. Krowoderska 19. 3280 2 3

Dwa folwarki
do sprzedania w okolicy Skawiny: 1) o obszarze 40 m., 2) o obszarze od 70 do 80 morg., z budynkami gospodarczemi, bez obsiewu i inwentarza. Zgłoszenia przyjmuje: R. Grzymała, dwór Korabniki. 3215 2 3

2 pokoje z kuchnią
i przynależnościami, ze światłem elektr. i łazienką, słoneczne, na parterze lub I piętrze, w pobliżu śródmieścia, **poszukuje zaraz lub od 1 czerwca** jedna osoba, wdowa. Zgłoszenia pod **A. D.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 3114 2 3

Chłopca do praktyki
oraz **praktykantki biurowej** poszukuje firma: **Cohn & Liebeskind.** Zgłoszenia między g. 2—3, ul. św. Sebastyana 13, II piętro. 3159 3 3

Uzdolnionego ogrodnika
do ogrodu handlowego poszukuje Aleksandra Uznańska, Czudec, p. loco. 3201 2 6

Urzędnik
rachunkowo-administracyjny i konceptowy, obeznany z rachunkowością, buchalteryą i bilansami, wolny od wojska, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia: **200,** poste rest., **Sucha.** 3236 2 3

Koń wierzchowy
maści siwej, wspaniały, rasowy, lat 8, bez wady, 15½ miary do sprzedania lub zamiany za klacz odpowiedniej wartości do pojazdu. Wiadomość: Obszar dworski, Ostrowy Baranowskie, p. Majdan Kolbuszowski. 3203 3 3

Zarząd dóbr Czudec
poszukuje **kierownika tartaku,** obeznanego z elektrycznością. Posada wolna od 15 maja. — **Podleśniczego** lub adjunkta lasowego z niższą szkołą lasową i praktyką. Posada do objęcia zaraz. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 3204 2 6

Jest do sprzedania
za przystępną cenę bardzo dobrze ujeżdżony **wierzchowiec,** ewentualnie z kompletnem siodłem. Pośredników wyłącza się. Wiadomość: ul. Niecała 6, parter, na prawo. 3214 2 2

Wydawnictwa Akademii Handlowej w Krakowie.
Prof. W. Skalski.
Podręcznik kupieckiej księgowości podwójnej.
Cena K 4·50, z przesyłką K 4·70. Do nabycia u autora: Kraków, ul. Siemiradzkiego 13. 3102 3 3

Urzędnik
rutynowany, wolny od wojska, obeznany ze wszystkiemi zarządzeniami władz politycznych i wojskowych, posiadający odpowiednie kwalifikacye, przyjmie posadę sekretarza miejskiego lub kierownika kancelaryi. Zgłoszenia pod „Sass“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3237 2 3

Maszynę do pisania
systemu amerykańskiego, z widocznem pismem, w dobrym stanie, kupi inżynier Rudolf Hand, Kraków, ul. Stolarska 9, I p. 3158 2 3

Potrzebny
Praktykant magazynowy.
Zgłoszenia: **B. Unger,** ul. Floryańska Nr 36. 3209 2 2

3 pokoje
kuchnia, przedpokój, łazienka, światło elektr., gaz, zaraz do wynajęcia. Ul. Kremerowska 1. 14, I p. 3238 2 3

Korepetytor na wieś
potrzebny dla przygotowania ucznia z niższego gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków: E. Zamorski, Oświęcim. 3206 3

Poszukuje się
zdolnego pomocnika fryzyerskiego
wolnego od wojska, z płacą miesięczną 180 K bez utrzymania, lub 80 K z utrzymaniem. Zgłoszenia w Biurze dzienników Blochowej, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 3241 2 2

Hotel Royal
ul. św. Gertrudy 1. 23, poszukuje **portyera nocnego i służącego** (Lohndiener) zaraz. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. 3242 2 3

Pokój frontowy
elektryka, ewent. użycie kuchni, do wynajęcia dla małżeństwa, albo pań lubiących spokój i czystość. Ul. Helclów 1. 21, I piętro, między godz. 1—3. 3243 2 2

Starożytności
kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 1. 2232 12 20

OBRAZY
oryginały: Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Stanisławskiego, Tetmajera, Żmurki, sprzedam. Oglądać można każdego dnia od godz. 10-tej rano do 5-tej po południu. Ul. Pijarska 9, I piętro, drzwi, na lewo. 2598 13 15

Lokal
narożny, sklepowy, z kilku ubikacyi, front., na parterze, przy jednej z najruchliwszych ulic (stacya tramwaj. obok), od 1 lipca 1917 r. do wynajęcia. Lokal odpowiedni na szynk lub restauracyę, które już od szeregu lat się w nim znajdują, na przedsiębiorstwo przemysł., biuro i t. p. Wiadomość: ul. Długa 1. 65, I p., u gospodarza domu. 3098 3 3

Rzetelną pracą.
Zajmę się gotowaniem, praniem, wogóle całem gospodarstwem domowem, na bardzo skromnych warunkach, u starszego mężczyzny, lub wdowca z drobnemi dziećmi na wsi, ewentualnie w mieście. Zgłoszenia listowne pod „F“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3253 2 2

Licytacya
Dnia 13 kwietnia 1917 r. o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 3289
22 skrzynek sardynek
w sklepie B. M. Grossa w Podgórzu, przy ul. Krakowskiej 4.

OBRAZY: GROTTGERA, MATEJKI,
Bacciarellego, Gryglewskiego, Jul. Kossaka, Krudowskiego, Lipińskiego, Stanisławskiego, Żmurki, Axentowicza, Fałata, Malczewskiego, W. Kossaka, Mehoffera, Wahla, oraz kilka obrazów starych mistrzów XVII i XVIII wieku, do nabycia w salonie „STUDIUM“, ul. Sławkowska L. 30, I p. Oglądać można codziennie od godziny 11—1 i 3—5. 3027 7 10

Do sprzedania okazyjnie
różne przedmioty zdobnicze i użytkowe ze złota i srebra, nadające się na podarki świąteczne i przygodne, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki i medaliki, srebra stołowe i użytkowe. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Centr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, w godzinach od 4¼ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3049 3 3

Ważne dla Pań!
Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem
R. Goldlinger, Kraków
2451 4 8 Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

Znane
i ulubione artystyczne makatki aplikacyjne poleca Iza Zembińska Kraków, ul. Lubomirskiego 27, II p. oficyny. 2671 6 10

Poszukuję
dla mej córki ładnie umeblowanego pokoju przy inteligentnej, starszej pani względnie rodzinie, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Stanisława 23“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3133 2 3

DYREKTOR KASY
przyjmie administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „Dyrektor 315“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 3078

Laborant apteczny
znajdzie zajęcie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sienna 1. 12, Droguerya. 1974 4 4

Kasyerki
starszej osoby, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje się do wielkiej kantyny od 15 kwietnia. Zgłoszenia tylko list. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **Uczciwa.** 3182 2 2

Kakao owsianego
otrzymaliśmy ostatni transport. Jedyna rzecz dla dzieci i osób chorych na żołądek **„Laktol“, ulica Karmelicka 15.** 2594 3 3

Były właściciel sklepu
obecnie na kierującej posadzie, pragnie ją zmienić. Wolny od wojska lat 37, żonaty. Reflektuje na posadę stałą, jako kierownik większego przedsiębiorstwa, jako zastępca właściciela, do większego biura handlowego, jako rachmistrz do dworu lub jako podróżujący. Władam językiem polskim i niemieckim. Mogę złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod B. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3025 3 3

Osoby starszej
z językiem polskim i niemieckim, którąby mogła zastąpić matkę, poszukuje się do dwojga dzieci. Zgłoszenia tylko list. pod **Matka** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3181 2 2

Smoczki
gumowe
przedwojenne
na flaszkę, firm Treugolnikow, Petersburg i Prowodnik, Ryga, do nabycia w aptece „pod Słońcem“, Kraków, linia A-B, St. Jakubowskiego. Wysyłka na prowincyę. 2900 3 6

Słynne, ból uśmierzające nacierania na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 14 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn-Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Kawaler
lat 24, z braku znajomości, pragnie nawiązać korespondencyę z młodą, inteligentną panną. Rzecz traktuje się serio. Zgłoszenia pod „**Wenus 1074**“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 3200 2 2

Przystojna
młoda i posażna nauczycielka zawrze znajomość w celu matrymonialnym z inteligentnym mężczyzną na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia pod „Jutrzenka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 3132 2 3

Kawaler
kupiec-ekonomista, z kapitałem 10 tys. koron, obecnie na posadzie, ożeni się z panną lub wdową wieku 28—32 lat, przystojną, gospodarną, z posagiem 10 tysięcy kor., lub posiadającą majątek nieruchomy. Tylko panie poważnie myślące zechcą nadsyłać szczegółowe zgłoszenia wraz z fotografią do 20-go kwietnia, do Administracyi „Nowej Reformy“ pod „**Znajomość**“.
3213 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski